

Goście z Cottbus opuszczają Poznań

W przedostatnim dniu pobytu w naszym mieście goście niemieccy z Cottbus odbyli szereg spotkań. Przed południem delegacja podejmowana była przez Komitet Zakładowy PZPR przy Zakładach „Cegielski”.

Po zwiedzeniu fabryk silników okrętowych i wagonów odbyło się krótkie spotkanie, w którym m. in. wzięli udział dyr. Fr. Schmidt i II sekretarz KZ PZPR — Bogdan Sejna. Goście po zapoznaniu się z pracą organizacji partyjnych, zainteresowali się specjalnie działalnością samorządu robotniczego. Na zakończenie spotkania obie strony wręczyły sobie upominki.

Następne spotkanie odbyło się w Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich. Członkowie Prezydium, z prof. dr. Michałem Szanieckim na czele, informowali o pracach Towarzystwa i o możliwości rozszerzenia kontaktów — nawiązania współpracy. Widomym znakiem tego miały być wielki 4-etapowy wycieczki kolarski na trasie Poznań-Cottbus. Delegacja niemiecka obiecała ze swej strony przyjąć z pomocą TRZZ przez nadsyłanie materiałów propagandowych, filmów itp.

W godzinach popołudniowych delegacja niemiecka bawiła w redakcji „Gazety Poznańskiej”. Dziś, po spotkaniu z pracownikami Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR i zwiedzeniu miasta goście wyjadą do Cottbus. (jk)

Sesja UNESCO

W najbliższy poniedziałek rozpocznie się w Paryżu 11 sesja konferencji generalnej UNESCO. W obradach wezmą udział przedstawiciele 86 krajów, wśród nich delegaci krajów niedawno przyjętych do ONZ. (PAP)



Rok XVI  
Wydanie A

Poznań  
sobota, 12 listopada 1960

Cena 50 gr  
Nr 271 (5219)

Nowa próba sił ultrasów

Prowokacyjne demonstracje na ulicach miast algierskich

Jak podaje korespondent agencji France Presse, w Algierze doszło do zajęć podczas oficjalnych uroczystości, dla uczczenia rocznicy zakończenia pierwszej wojny światowej — 11 listopada.

Według pierwszych, niekompletnych informacji, od wczesnych godzin rannych sytuacja w Algierze była napięta. Na ulicach formowały się grupy ultrasów, podążające pod pomnik poległych. Skoncentro-

wane zostały poważne siły policji i tzw. republikańskich kompanii bezpieczeństwa.

Orszak oficjalny z delegatem generalnym rządu Delouyriem został powitany okrzykami: „do dymisji!”. Podczas defilady wojskowej zabrzmiały okrzyki ultrasów: „Algieria francuska!”, „Armia do władzy!”, „Salon do władzy!”, „Uwolnić Lagailarde’a!” (jeden z przywódców puczu algierskiego, sądzony obecnie w Paryżu w tzw. „procesie barykad”). Na ten temat drukujemy komentarz na str. 2). Inne okrzyki wznoszone były przeciw prezydentowi de Gaulle’owi.

Po zakończeniu uroczystości, orszak oficjalny z trudem utarował sobie drogę do gmachu rezydencji generalnej.

W dzielnicy uniwersyteckiej, żołnierze, tzw. republikańskiej kompanii bezpieczeństwa, szarżowali na tłum, obrzucając demonstrantów granatami z gazami łzawiącymi.

Wkrótce punkt ciężkości przesunął się na Plac Lyauteya, gdzie ultrasi zaczęli przewracać autobusy, zagrażając w ten sposób jeźdźni.

Korespondent agencji France Presse podkreśla, że demonstranci rekrutowali się wyłącznie z Europejczyków.

Podano do wiadomości, że w toku przedpołudniowych zajęć, zostało rannych 17 żandarmów. Znajdują się oni w szpitalu.

Według informacji korespondenta Reutersa, demonstranci wdarli się do amerykańskiego centrum kulturalnego, niszcząc urządzenia.

Ultrasi zakłócili również uroczystość oficjalną w Oranie. Or-

szak osobistości oficjalnych został wygwizdany. 20-tysięczny tłum wznosił, podobnie jak w Algierze, okrzyki: „Algieria francuska!”, „Armia do władzy!”. (PAP)

Delegacja WP serdecznie witana w Czechosłowacji

11 bm. delegacja WP z ministrem obrony narodowej — generałem broni — Marianem Spychalskim — w towarzysztwie ambasadora PRL, Mazura i czechosłowackiego wiceministra obrony narodowej, Janko — udała się samochodami do Czech Południowych. Po drodze — w miastach i wsiach tego okręgu, m. in. w Vimperku, ludność serdecznie witała przejeżdżającą delegację. (PAP)

Jeszcze raz zmiana dyktatora

Południowy Wietnam w ogniu

W piątek rano w stolicy południowego Wietnamu — Saigonie, doszło do zbrojnego powstania przeciwko reżimowi Ngo Dinh Diema.

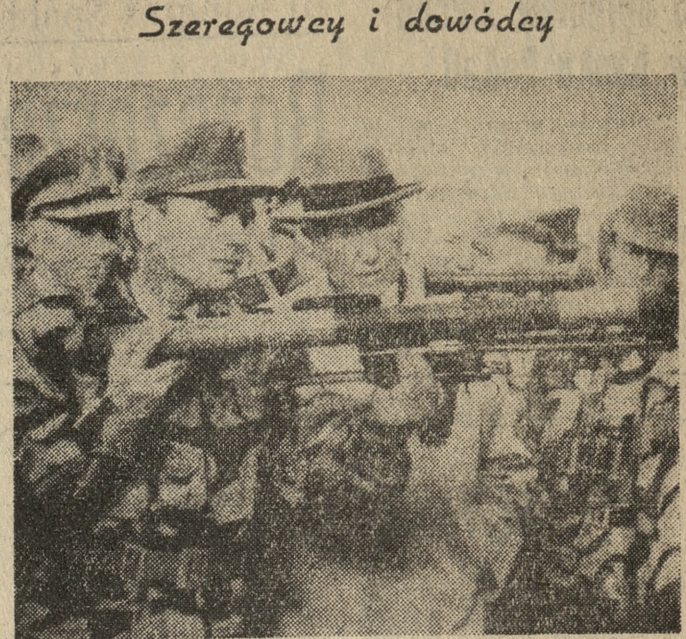
Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, 4 bataliony spa dochroniarzy południowowietnamskich pod dowództwem pułkownika Nguyen Van Ti zaatakowało pałac prezydencki. Do spadochroniarzy przyłączyli się następnie jednostki piechoty morskiej.

Wszelka łączność między pałacem dyktatora Ngo Dinh Diema a światem zewnętrznym została przerwana.

Doszło do zaciętych walk między zamachowcami, a niewielkimi oddziałami wiernymi Ngo Dinh Diemowi. Według pierwszych niekompletnych doniesień, po obu stronach jest kilkudziesięciu zabitych i rannych.

Agencje zachodnie podają szereg, niekiedy sprzecznych informacji o sytuacji w Saigonie. Informacje te opierają się na doniesieniach ambasadorów: Japonii, Filipin i Południowej Korei w Saigonie.

Według tych informacji, zamach stanu dokonany został przez siły, niezadowolone z obecnego reżimu Ngo Dinh Diema. W tym duchu ogłoszono komunikat departamentu stanu w Waszyngtonie, w którym — jak podaje agencja UPI — oświadczył, że rząd południowo-wietnamski, prawdopodobnie został obalony w wyniku zamachu stanu i że zamach ten zorganizowany został przez „antykommunistyczne oddzia-



Za plecami kaprala Bundeswehry kanclerz Adenauer i generał Heusinger.

Marian Grześczak

Historia

Co to jest — pytam — kapral?

To może być regulaminowe rozmieszczenie krzyku Powietrzna trąba łagodności Albo struktura wzniosłości i banków

A co to jest — pytam — żołnierz?

A żołnierz to być może kamień albo też sosna A żołnierz to być może wyżej gołęb gdzie guzik A jeszcze wyżej żołnierz to być może po prostu Najbardziej przyszły generał

A co to jest generał?

Generał to historia przemyślna i wielce zabawna Szczególnie bezpośrednia w słowie i w uczynku Wymagająca parady i mechanizacji I to wymagająca tak wspaniałomyślnie Ze państwo już nie macie nic do powiedzenia

O rozpoczynającym się dziś IV Festiwalu Poezji czytając na stronie 3 artykuł Ryszarda Daneckiego, sekretarza Komitetu Organizacyjnego Festiwalu.

Port na Odrze w Koźlu



Naszym największym portem rzeczny jest port na Odrze w Koźlu. Stąd do Szczecina płynie węgiel a ze Szczecina ruda dla hut śląskich. Do Koźla nadchodzą także ładunki drobnicy dla Czechosłowacji, które dalszą drogę do miejsc przeznaczenia, odbywają koleją. Na zdjęciu: W porcie w Koźlu.

CAF — fot. Okoński

Ze Zjazdu Kolejarzy

Technika wypiera nieuctwo

Nasze koleje nie otrzymają już ani jednego nowego parowozu — wysłużone „staruszki” coraz częściej ustępują miejsca skomplikowanym elektrowozom i motorom; w ciągu najbliższych 2—3 lat, na kilku większych węzłach kolejowych trzeba będzie obsługiwać automatyczne urządzenia nasławcze, przekaźnikowe, a nawet telewizyjne.

Tymczasem — aż 100 tys. kolejarzy nie ma pełnego, podstawowego wykształcenia. W tym roku, 10 tys. pracowników PKP dokształca się w zakresie 7 klas, a poszczególne dyrekcje kolejowe przyznały ok. tysiąc stypendiów dla słuchaczy wydziałów komunikacyjnych wyższych uczelni — wszystko to jednak już obecnie wydaje się przysłowiową kroplą w morzu potrzeb wobec planów modernizacji kolei.

Te właśnie problemy — sprawniejsze szkolenie nowych kadr — zajmują jedno z czołowych miejsc w wypowiedziach na krajowym zjeździe kolejarzy, który 11 bm. rozpoczął obrady w Warszawie.

Inne „gardłowe” sprawy naszego kolejnictwa, wytykane bez obłonek przez związkowców — to zabójcze dla dyscypliny i sprawnej organizacji PKP wiecznie podróżne ich pracowników. Jak wykazała ankieta tygodnika „Sygnały”, 30—40 proc. kolejarzy, którzy rozpoczęli pracę w ciągu ostatnich trzech lat, dojeżdża codziennie do pracy.

Nie każdy też wie — a to właśnie stwierdził przewodniczący KG ZZK — Eugeniusz Grochala — że straty, jakie powoduje zniszczenie towarów, oddanych kolei do przewozu, wynoszą rocznie ponad 200 mln. zł.

Czy więc kolejańskiemu zjazdowi uda się nakreślić realny plan poprawy sytuacji — obchodzi chyba w tym samym stopniu prawie pół miliona rzeszę kolejarzy co pasażerów i klientów PKP. PAP

Szpiegostwo nie popłaca

Służba Bezpieczeństwa zatrzymała na terenie Polski agenta wywiadu amerykańskiego — Wiesława Stępka — dziennikarza redakcji „Ostatnie Wiadomości” w Mannheim (NRF), który przybył do Polski z pełnym wyposażeniem szpiegowskim. Zadaniem jego było werbowanie ludzi i zbieranie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową. Stępek został zatrzymany na gorącym uczynku, w czasie wykonywania zadań wywiadowczych.

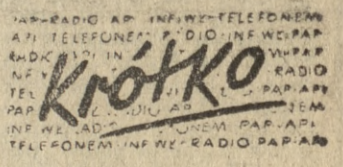
Wiesław Stępek jest agentem wywiadu amerykańskiego od kilkunastu lat. W tej sprawie aresztowano także inne osoby, uczestniczące w szpiegowskiej działalności. (PAP)

Pogłoski o buncie w Luang Prabang

Według doniesień agencji Reutersa z Bangkoku, źródła syjamskie rozpowszechniają pogłoski, że dawna stolica Laosu, Luang Prabang, opanowana została w piątek przez oddziały generała Nosavana. Jak wiadomo, generał Nosavan stoi na czele ultrareakcyjnego komitetu rewolucyjnego, zwalczaającego neutralistyczny rząd Souvanna Phouma.

Inne agencje nie potwierdziły jednak dotychczas tej wiadomości.

Według doniesień z Bangkoku, sprawa Laosu nie schodzi z porządku obrad członków paktu SEATO. Po śródowym posiedzeniu uczestników paktu, na którym omawiana była sytuacja w Laosie, sekretarz generalny SEATO — Sarasin, wyraził zaniepokojenie z powodu rozwoju sytuacji w tym kraju. (PAP)



Święto uczelni

Pod protektoratem przewodniczącego Rady Państwa — A. Zawadzkiego, odbyła się wczoraj uroczystość z okazji 150 rocznicy Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Wieczorem odbył się koncert z udziałem Witolda Małcuzyńskiego.

Na pomoc!

Gdynia — Radio oraz ratowniczy ośrodek dyspozycyjny w Gdyni przyjęły z morza sygnały radiowe, wzywające pomocy od niemieckiego statku „Gema”. Do zagrożonego statku wyruszył największy statek ratowniczy na Bałtyku — „Jantar”.

Posiedzi 7 lat

We Wrocławiu zakończył się proces Janusza Kloca — sprawcy kradzieży cennych obrazów z Muzeum Śląskiego. Kloc skazany został na 7 lat więzienia.

Czy oirzyna pracę?

Kariera meza księżniczki Małgorzaty — Armstronga Jonesa zaprzata uwagę dworu angielskiego. Dziennik „Daily Express” podaje, że jeszcze przed świętami zostanie opublikowany komunikat w sprawie jego kariery. „Daily Express” podaje, że komunikat ten ma zdemontować komentarze prasy zagranicznej, która współczuje księżniczce i jej mężowi, że nie może on otrzymać odpowiedniej pracy.

- \* „Jucht z filungiem”
- \* Krewniaczki pani Dulskiej
- \* Gnieźnieńskie teatralia
- \* Dziury nie tylko w chodnikach
- \* Anekdota o Drewniezu
- \* Rysunki Krakowskiego i Susickiego oraz inne kaktusowe kwiatki

w nowym numerze tygodnika „Szpilki”

WIADOMOŚCI SNIOWE

Zmienne szczęście

W Warszawie rozpoczął się mecz tenisowy Polska — Szwecja. Po pierwszym dniu, wynik brzmiał: 1:1. Skonecki wygrał z Halbergiem — 8:6, 6:4, 6:1, a Gąsiorek uległ Lundquistowi — 13:15, 2:6, 1:6.

Awans na 4 miejsce

Na mistrzostwach świata w siatkówce, drużyna męska wygrała z Francją — 3:0. Po tym meczu, Polacy są na 4 miejsce w tabeli. Natomiast Polki przegrały z ZSRR — 2:3 i zajmują 5 miejsce.

Wysokie zwycięstwo

W meczu amatorskich drużyn Anglii i Irlandii, wysoko wygrali Anglicy — 14:0.

## 5 milionów zleceń w banku PeKaO

Poważnie wzrosły w br. obroty banku PKO. Tylko w III kwartale — w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. — podniosły się one o 22 proc. W dotychczasowej działalności bank PKO zrealizował ok. 5 mln. zleceń z całego świata na dostawy towarów w ramach tzw. eksportu wewnętrznego. PAP

## III Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu

# Rozszerzenie i usprawnienie pracy

11 bm — w drugim dniu obrad III Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, który odbywa się w Warszawie, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja. Pracowały również poszczególnie komisje kongresowe, przygotowując odpowiednie wnioski, które zostaną przedstawione delegatom do uchwalenia.

W toku dyskusji zabierali głos przedstawiciele zagranicznych organizacji spółdzielczych, których delegacje uczestniczą w obradach kongresu.

Dyskusja — podobnie jak i w pierwszym dniu — koncentrowała się wokół codziennej pracy spółdzielczości samopomocowej oraz jej stałe wzrastających zadań. Nie brakło też głosów szerszych, ujmujących działalność GS-ów i ich związków na tle ogólnych problemów życia gospodarczego i społecznego wsi oraz całego kraju.

Delegaci — w oparciu o przykłady z reprezentowanych przez siebie GS-ów i ich związków — zastanawiali się nad sposobami rozszerzenia i usprawnienia pracy spółdzielczych placówek oraz wyeliminowania istniejących jeszcze błędów. Szczególny wyraz w dyskusji znalazły takie sprawy, jak współpraca GS-ów z kółkami rolniczymi i innymi organizacjami działającymi na wsi, rozbudowa usług i działalności produkcyjnej, GS, zwiększenie udziału kobiet w pracy spółdzielni, usprawnienie zaopatrzenia itp.

Delegatka z woj. olsztyńskiego, Henryka Łukasiewicz, szeroko mówiła np. o konieczności rozwijania usług usługujących prace kobietom wiejskim, organizowania dla nich placówek, w których mogłyby się uczyć racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Warunkiem jednak zrealizowania tych postulatów jest zwiększenie udziału kobiet w pracach samorządu spółdzielczego. Trzeba skończyć z traktowaniem sekcji kobiet jako „ubogich krewnych” GS — jak to się jeszcze często zdarza.

Problem zaopatrzenia wsi, zwłaszcza w towary służące do rozwoju produkcji rolnej; omówił Roman Bartkiewicz z Kielecczyny.

## „France Soir” o planach de Gaulle'a

Paryski dziennik „France Soir” przypisuje prezydentowi de Gaulle'owi zamiar zorganizowania referendum w sprawie prowizorycznego statusu dla Algierii w pierwszych tygodniach przyszłego roku. Status ten przewidywałby system federalny dla Algierii; kraj zostałby podzielony na okręgi na bazie etnicznej. (PAP)

## Przypomnienie dla urzędów

### Pismo okólne Prezesa Rady Ministrów

W ślad za uchwałą Rady Ministrów z 13 października br. o organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków ukazało się ostatnio pismo okólne Prezesa Rady Ministrów w tej samej sprawie.

Jak wiadomo, uchwała z 13 października o której obszernie informowaliśmy — jest aktem wykonawczym do nowego kodeksu postępowania administracyjnego, który wchodzi w życie z początkiem przyszłego roku. Uchwała ta ustala szczegółowo obowiązki urzędów, biur, instytucji oraz przedsię-

biorstw uspołecznionych w zakresie przyjmowania skarg i wniosków a także precyzuje uprawnienia obywateli w tym zakresie.

Wydane obecnie pismo okólne przypomina, że wszystkie organy administracji państwowej zobowiązane są do przyjmowania skarg i wniosków w sprawach skarg i wniosków. Ministrowie kierownicy urzędów centralnych lub ich zastępcy zostali zobowiązani do osobistego przyjmowania obywateli zgłaszających się w tych sprawach. Przyjęcia powinny odbywać się raz w tygodniu, przy czym pismo podkreśla, że dniem przyjęcia obywateli przez ministrów i kierowników urzędów centralnych powinien być poniedziałek, zgodnie z dotychczasową praktyką i dziesięcioletnią tradycją.

Przewodniczący prezydium Rad Narodowych, powinien przyjmować obywateli w sprawach skarg i wniosków, w określonych dniach najbardziej dogodnych dla ogółu obywateli, np. w dni targowe.

Pismo stwierdza dalej, że w siedzibach prezydium wszystkich gromadzkich, osiedlowych, miejskich, powiatowych i dzielnicowych Rad Narodowych, należy na widocznym miejscu wywiesić informacje o tym w jakich dniach i godzinach przyjmują obywateli w sprawach skarg i wniosków również przewodniczący właściwych prezydium Rad Narodowych wyższych stopni.

Uchwała Rady Ministrów z 13 października br. zobowiązała ministrów, władze centralne organizacji zawodowych, samorządowych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych wykonujących czynności z zakresu administracji państwowej do wydania przepisów szczegółowo ustalających tryb przyjmowania skarg i zażaleń w podległych sobie organach. Pismo okólne stwierdza, że przepisy te muszą być wydane w takim terminie, który umożliwi zapoznanie się z nimi przez wszystkie podległe organy instytucji i placówki w odpowiednim czasie, przed 1 stycznia 1967 r.

Pismo zawiera również postanowienia umożliwiającej Urzędowi Rady Ministrów systematyczną kontrolę działalności wszystkich organów administracji państwowej w zakresie przyjmowania skarg i wniosków. (PAP)

\*

W związku z omówionym wyżej pismem okólnym, zwróciliśmy się o informację do kierowników wydziałów organizacyjno-prawnych prezydium Rady Narodowej Poznania oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej. Według otrzymanych tam wyjaśnień, w chwili obecnej członkowie prezydium rad wszystkich stopni przyjmują skargi i zażalenia w poniedziałki. Natomiast przyjmowanie skarg i wniosków według nowych przepisów rozpocznie się z dniem 1. I. 67. Szczegółowe kwestie są obecnie opracowywane, zostaną zaś podane do wiadomości w okresie do końca grudnia br.

### Z sali odczytowej

## Wierzenia religijne w Polsce...

W ramach obchodów 1000-lecia państwa polskiego Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli w Poznaniu organizuje cykl odczytów z zagadnień związanych z obchodami 1000-lecia państwa polskiego.

W październiku br. odbył się inauguracyjny odczyt z tego cyklu na temat: „Dzieje polskiej granicy zachodniej”, który wygłosił prof. dr Kaczmarski z Poznania.

Drugi z kolei odczyt wygłosił w dniu 13 listopada br. o godz. 16 w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej, IV piętro — mgr Leonard Pelka z Warszawy, który będzie mówił na temat: „Wierzenia religijne mieszkańców Polski przed przyjęciem chrześcijaństwa”.

Na powyższy odczyt Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli w Poznaniu zaprasza swoich członków i sympatyków. (na)

### ZE ŚWIATA POLITYKI

# Proces barykad

Proces barykad rozpoczął się w Paryżu w atmosferze dużego napięcia. Wygłoszone w dniu 4 listopada przemówienie prezydenta de Gaulle o tyle napięta tego nie zmniejszyło, że nie przyniosło żadnych nowych elementów rozwiązania sprawy algierskiej w siódmym roku trwania wojny i w trzecim roku istnienia V Republiki nierozwiązanie tego zagadnienia zagraża podstawom jej bezpieczeństwa. Najwyraźniejszym odzwierciedleniem tego stanu jest „proces barykad”, który toczy się w okresie reaktywowania się sił kierowniczych spisku styczniowego. Sily te dążyły do tego, by barykadami pokrył się nie tylko Algier, lecz także i Paryż.

Na ławie oskarżonych zasiada 16 przywódców i organizatorów ekstremistycznych organizacji prawicowych. Wśród nich znajduje się Lagailarde, plk. Gardes i markiz de Serigny. Oskarżony Ortiz wraz z kilkoma współnikami zbiegł do Hiszpanii.

### KIM SĄ PROWODYRZY?

Piotr Lagailarde pojał w życiu politycznym w roku 1957, gdy po Janie Gautrot objął przewodnictwo Stowarzyszenia Studentów Algierii. Powiązany z kołami faszystowskimi w Algierze i w Paryżu, był jednym z organizatorów i kierowników pułcu, który wybuchł 24 stycznia br.

Ciekawszą postacią jest pułkownik Jan Gardes. Wychowanek szkoły wojskowej w Saint Cyr, wybija się jako specjalista od delikatnych misji w wywiadzie. W dniach pułcu plk. Gardes obecny był w sztabie Ortiza.

Trzeci z tej grupy markiz de Serigny, nie kryjący swoich faszystowskich poglądów był właścicielem i dyrektorem ekstremistycznego dziennika „Echo d'Alger”.

### „PROCES ARMII”

Formalnie ława oskarżonych w procesie barykad ogranicza się do 16 osób, ale faktycznie proces ten obejmuje o wiele szersze kręgi. Jest to bowiem pierwszy wielki proces polityczny V Republiki, w pewnym sensie proces armii, a w każdym razie tej jej części, która wsparła swoim autorytetem pułc i która nie ukrywała swoich proultrasowskich sympatii.

Byłoby niechybnie błędem wiązać przebieg procesu i nawet wyrok, jaki w nim zapadnie wyłącznie z dniem wczorajszym.

### TAKTYKA RZĄDU

Obserwacja ta będzie tym bardziej pasjonująca, że z perspektywy minionych miesięcy można już ocenić taktykę rządu. Po zwycięstwie nad pułcem miał on mocne atuty. Auto rytet osobisty prezydenta de Gaulle po złamaniu pułcu urosł bardzo wysoko podczas gdy wpływy ekstremistów spadły bardzo nisko. Niestety jednak wtedy właśnie nastąpił „objazd kantonów” przez gen. de Gaulle. W czasie tego objazdu padały oświadczenia podnoszące prestiż armii w Algierii i jej system pacyfikacji.

Fakty te w powiązaniu z represjami wobec intelektualistów, którzy podpisali manifest 121 dowodzą, że wewnętrzna sytuacja we Francji staje się w związku z wojną algierską coraz poważniejsza.

Tadeusz Rojek

## JOZEF HEN

# kwiecień

— Na pewno?  
— Tak, na pewno. Prawda zawsze wścieka.  
Potem spytałem:  
— Będziecie jutro przy Czapranie?  
— Tak.  
— Bierzećie z sobą szkicownik?  
— Nie. Najchętniej rysuję z pamięci. Biorę tylko to! — Uderzył się dłonią po kabusze pistoletu.  
— Proszę was, tylko bez głupstw — powiedziałem.  
Szumibór milczał.  
— Bez głupich pomysłów, bardzo proszę. Ja tu jutro będę — dodałem. Szumibór zaszalował.  
— Odmeldowuję się.  
— Czolem.  
— Czolem. Znacze hasło?  
— Tak. Czolem.  
— Czolem.  
— Podałem hasło wartownikowi i wszedłem do środka. Poznałem po długim, charakterystycznym korytarzu, że kompania sanitarna mieści się w szkole.  
Kiedy otworzyłem drzwi, dyżurna podniosła oczy znad książki. Dostrzegłem w nich zaleknie, które, wyznając, ubawilo mnie. Dziewczyna zerknęła się i w pozycji na baczność zameldowała:  
— Obywatele kapitanie. kapral Ruszkowska na dyżurze. Podczas mojego dyżuru...  
Podniosłem rękę i dziewczyna zamilkła.

— Proszę się nie trudzić — powiedziałem. Rozejrzałem się za krzesłem.  
— Nie jestem inspekcijnym.  
— Czulem się fatalnie. Niech diabli porwą tego Czapranę. Wypiłem z nim „braterstwo”. Nie należało tego robić, przed natarciem z nikim nie należy pić „braterstwa”.  
— Przeszedłem po brom — powiedziałem.

Dziewczyna przyglądała mi się.  
— Czego się pani przygląda? Nie jestem amantem. Bez bromu nie zasnę, a rano muszę być na nogach.  
Dostrzegłem wreszcie jakiś fotel. Dotarłem do niego. Usiadłem i przyknałem oczy.

— Nie dam panu bromu — usłyszałem chropowaty głos dziewczyny. — Nie mam go zbyt wiele, a jutro...  
Otworzyłem oczy. Stała blisko mnie. Miała rude włosy o odcieniu miedzianym, czoło obsypane piegami, a pod nim dwoje zielonych oczu, zaleknie i apatycznych. Zwróciłem uwagę także na jej podbródek, bardzo wąski, prawie szpiczasty. Wszystko to było niezbyt interesujące, a już najmniej interesujące były jej usta, wąskie i blade, uderzająco suche. „Ciekawe jak ja sam wyglądam — pomyślałem. — Szczególnie po takim niespodziewanym pijaństwie”.

— Jedną tabletkę bromu — poprosiłem.  
— Nie mogę dać — powiedziała. — Mamy tak mało morfiny, ranni będą cierpieć. Tej jednej tabletki może zabraknąć. Jak pan myśli, czy należy się spodziewać wielu rannych?  
— Chyba tak. Możliwe, że będzie dużo zabitych. Wtedy rannych będzie mniej.  
— Pan to tak lekko mówi.  
— Nie mówię lekko, tylko zwyczajnie. Czuję się źle. Niepotrzebnie tyle piłem. Najpierw tokaj, a potem burgund. Należało chyba odwrotnie.

— Dam panu aspiryny. Tego mam w bród.

Podała mi tabletkę i szklankę wody. Potem spytała:  
— Nie może pan spać?  
— W nocy zasypiam z trudem.  
— Dlaczego? Nerwica?  
— Nie. Jestem spokojny. Rozmyślałem. Starzeję się.

— Nie wygląda pan staro.  
— Wyknałem trochę wody. Potem dopiero powiedziałem:  
— Straciłem syna. — „Wino rozwiązuje ci język” — pomyślałem. Mówiłem dalej: — Żona odeszła z Niemcem.

— Nie! — zawołała. Wiedziała, że to prawda, ale wydała jej się zbyt okrutna, instynktownie zaprzeczyła.  
— Nie potępiam jej. Nie potępiam nikogo. Jej ciało było despotyczne. Nie mam zbyt wielkiego zrozumienia dla despotyzmu ciała, ale jej nie potępiam, bo nie potępiam nikogo. Więcej o tym nie powiem ani słowa, jest pani zbyt młoda.

Dźwignąłem się z fotelu. Wtedy ona powiedziała, a w głosie jej wyczuwało się pośpiech:  
— Ja tak samo... Ja też z trudem zasypiam.

Na biurku leżała książka. Drobne czcionki, pożyczka kartki.

— Zepsuje sobie pani wzrok — powiedziałem. — Co pani czyta?  
— Byłe co. Niech pan nie zagląda.  
— Da mi pani jeszcze wody?  
— Proszę.

Ze szklanką w dłoni zagłębiłem się znów w fotelu. Miałem dwa takie fotele dla klientów u siebie w kancelarii. Sam siedziałem na zwykłym krześle. Nie pamiętam, kiedy na to wpadłem, ale możliwe, że od tego wszystkiego zaczęło, że usiadłem na zwykłym krześle.

podając przykłady poważnych niedociągnięć w tym zakresie.

W dyskusji zabrał też głos sekretarz ZG ZMW — Stanisław Sobczyk. Mówił on m. in. o dotychczasowej współpracy młodzieży wiejskiej z gminną spółdzielczością, podkreślając zwłaszcza znaczenie działalności zespołów przysposobienia spółdzielczego. Przygotowują one bowiem przyszłych działaczy dla GS oraz innych organizacji spółdzielczych i kółek rolniczych. Niestety, jak dotychczas tylko część zespołów korzysta z pomocy gminnych spółdzielni.

Obrady trwają. (PAP)

### Trzeba uzupełnić śledztwo

## Zabójstwo — okryte tajemnicą

Pod drugim dniem procesu Wojciecha Kopczyńskiego, oskarżonego o matkobójstwo stwierdziliśmy, że sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana niż to wydawało się w śledztwie. Nikt nie przewidywał jednak, że w procesie nastąpi zasadniczy zwrot.

Tymczasem tak się stało wczoraj, w dniu, w którym miał zapasć wyrok. Nie został on ogłoszony Przewodniczącym Sądu poinformował bowiem, że w toku narady nad wyrokiem wpłynęło pismo Mirosławy Wiciakówny całkowicie zmieniającej treść swych poprzednich zeznań. Wiciakówna przyznaje się do udziału w zabójstwie Władysławy Kopczyńskiej.

W związku z tym Sąd postanowił uzupełnić przewód sądowy i przesłuchać Mirosławę Wiciakównę. Prokurator stwierdził, że ze względu na dobro śledztwa przesłuchanie takie winno się odbyć przy drzwiach zamkniętych. Sąd przychylił się do tego wniosku. Po przesłuchaniu Wiciakówny i zaznajomieniu Kopczyńskiego z treścią jej zeznań Trybunał postanowił zwrócić akta prokuraturze celem uzupełnienia śledztwa. Uzasadnienie: nastąpiło ujawnienie nowych okoliczności

mających istotne znaczenie w rozpatrywanej sprawie.

W tej sytuacji każdemu obserwatorowi nasuwa się wiele pytań. Czy ostatnie zeznanie Wiciakówny jest prawdziwe, czy też zostało złożone tylko po to, by ochronić oskarżonego przed surową karą? Jeśli zaś wyjaśnienia Wiciakówny są prawdziwe — to czy oboje zostaną oskarżeni o dokonanie zabójstwa?

Odpowiedź powinno dać śledztwo.

Trzeba dodać, że tryb dorozny może być zastosowany zarówno wobec Wiciakówny jak i Kopczyńskiego. (ak)

## Złom dla hut

Zrealizowany został 5-letni plan zakupu złomu stali, żelaza i metali nieżelaznych. Zbiornice złomu w całym kraju zakupiły ogółem w ciągu ostatnich pięciu lat ponad 10 mln. ton złomu. Po odpowiednim przygotowaniu huty otrzymają w tym okresie do produkcji ponad 8 mln. ton złomu stalowego, przeszło 1,5 mln. ton złomu żelaznego i blisko 0,4 mln. ton złomu metali nieżelaznych. (PAP)

**Murowany system na wygranie w „KOZIOLKACH” Grać co tydzień!!!**

— Tak — powiedziałem. — Złotowłosa — powiedziałem i uśmiechnąłem się. — Mogłaby pani być moją córką. Ma pani piękne włosy, nie od razu to spostrzegłem, proszę mi wybaczyć. Mój syn był ciemny szatyn — tak jak ja, jak ja do niedawna, rzecz prosta. Złotowłosa córka. Lepiej byłoby mieć córkę, prawda? Nie. Najlepiej nikogo nie mieć. Dlaczego pani nie sypia? O czym pani rozmyśla? Już wiem. O szczęściu!

Dziewczyna milczała.  
— Mam rację, prawda?  
— Nie wiem po co się żyje? Po co to wszystko? — powiedziała to wcale nie apatycznie. Właśnie te słowa wymówiła z przekonaniem. Wzruszyłem ramionami.

— Nie należy tylko sobie wmawiać, że żyje się dla jakiegoś nieokreślonego szczęścia. Od tego zacznijmy. Naszym kręgosłupem jest klasa. Na niej wszystko się trzyma.

— Ja myślę, że pańska żona lepiej wiedziałaby, czego się trzymać. Przepraszam.

— Nie szkodzi. Jeśli to ma pani sprawiać ulgę...  
— Dlaczego? Nic mi nie sprawia ulgi. Wszystko jest nudne i niedobre. Ludzie są brutalni. I brzydki. I mają tyle krwi, i tak jęczą. A najgorsze, że nie mogą znieść ich brzydoty.

— Odstawiłem pustą szklankę. Wydała mi się, że wiem wszystko.

— Jak pani na imię?  
— Wanda.  
— Pani Wando, pani przeżyła rozczarowanie miłosne?  
— Spojrzała na mnie z wyrzutem.  
— Dlaczego pan tak myśli? Wcale nie to. W każdym razie — nie uzupełnię to.

— Nikogo pani nie kochała?

(Ciąg dalszy nastąpi)

[11]

# Czy będziemy chodzić w ciuchach?

W ciągu trzech kwartałów br. popyt na konfekcję wyraźnie zmalał. W samym tylko województwie poznańskim (bez Poznania) zmniejszył się w porównaniu z 9 miesiącami ubr. o 11,3 proc. Biorąc pod uwagę wzrost produkcji, można wnioskować, że poważna jej część idzie teraz do magazynów zamiast do sklepów. Niepokojące...

Zaciekawiony udałem się do sklepów i hurtowni. Wygląd zapelnionych regałów i wystaw sklepowych skłaniał raczej do optymizmu. Produkcja konfekcji, zwłaszcza — damskiej, poczyniła pewne postępy. W innym nastroju wychodziłem jednak z hurtowni.

Wystarczył przegląd modeli tamtejszej wzorcowni, na podstawi której kierownicy sklepów składają zamówienia. Z jej regałów widać szarżyzną, jednostajnością kolorystyki i wzornictwa. To handel detaliczny „wycyścił” wzorcownicę z całej tzw. atrakcyjnej masy towarowej. Pozostała je cynie... podstawowa, poprawna, lecz szara „masa”.

Przez atrakcyjność towarów handel rozumie przeważnie ich brak, wynikił z małych możliwości produkcji. Czyżby więc brak było ciekawych tkanin i oryginalnych wzorów? Przecież są takie tkaniny w sklepach, przecież „Moda Polska”, „Telmena”, „Modny Strój”, lansują nową modę. A więc brak ładnej konfekcji jest chyba względny szluczy, wywołany przyczyną obiektywnej natury?

## Piękne tkaniny — brzydka odzież

Przemysł udowodnił już, że może produkować materiały o najmodniejszych deseniach. Dowodzą tego obecne wystawy sklepów. Tymczasem niewiele tych tkanin idzie do produkcji przemysłu odzieżowego.

Hurt, który na giełdach występuje wraz z przemysłem odzieżowym jako partner przed myślu włókienniczego, nie mógł mi jakoś tego zjawiska wytłumaczyć. Usprawiedliwił się co prawda nieobowiązkowością producentów tkanin, którzy już po zawarciu umów często zmieniają deseni i kolorystykę materiałów, lecz zmiany te wynoszą nie więcej niż 10 procent zamówień. Pozostałe 90 proc. mogą więc być realizowane w nowych tkaninach. Tym bardziej, że hurt i zakłady odzieżowe wiedzą z góry, jaką produkcję przewiduje przemysł włókienniczy. Dlaczego więc zazwyczaj do-

chcą podobać społeczeństwu zamówieniu na modną linie, musi się liczyć z tą obcą, a nie własną modą...

Hurt i przemysł mają więc podstawy do obaw o losy przewidywanej o prawie rok naprzód produkcji, która może zostać nie sprzedana, bo akurat ciuchy lansują już inną linię...

## Powód do zastanowienia

Masowy odwrót klienta od seryjnej szarżyzny, tegoroczny spadek obrotów — niepokoją handel i producenta Hurtownicy czynią pewne starania o zwiększenie zaopatrzenia w konfekcję dobrej jakości, mają szereg pretensji do wytwórców. Wydaje się jednak, że nie widzą oni (wspólnie z przemysłem) głównego problemu, jakim jest konieczność rychłego, całkowitego

przezwyciężenia się z ilości na jakość, w ślad za zmieniającą się strukturą rynku nabywców. Przy obecnym systemie produkcji i zaopatrzenia, takie przedstawienie się — trzeba to przyznać — nie będzie łatwe.

W naszej rozmowie, przedstawiciele hurtu wysunęli propozycję uproszczenia cyklu produkcyjnego poprzez zwiększenie normalny zapasu tkanin w przemyśle odzieżowym. Umożliwiłoby to, ich zdaniem, lepsze planowanie produkcji konfekcji przez przemysł i handel w oparciu o posiadany w zakładach asortyment tkanin. Wtedy nie byłoby, jak sądzą, nieoczekiwanych zmian wzorów i modeli, produkowano by z tego, co już jest w magazynach. Ciekawy pomysł.

Wydaje mi się jednak, że warto skorzystać także z własnych doświadczeń z chałupnikami?

## Można przecież aktualnie

Chałupnicy szyją odzież z powierzonego im materiału. Hurt bierze po prostu tkaniny z bieżącego zapasu zaopatrzenia sklepów (gotowa analiza rynku) i dostarcza je chałupnikom, którzy w krótkim czasie oddają konfekcję szytą w krótkich seriach. Można w ten właśnie sposób zorganizować całą produkcję konfekcji?

Oto przemysł, po uzgodnieniu kolekcji tkanin, dostarcza je do terenowych hurtowni. Hurt odzieżowy przekazuje je do przerobu np. „Komunie Paryskiej” z dokumentacją, wybranym modelem konfekcji. W krótkim czasie, bez niepotrzebnego uzgadniania produkcji o rok naprzód, za aprobatą detalu, można zapelnic półki sklepowe odzieżą według aktualnego popytu — z najlepszych tkanin w najlepszych, nawet „ciuchowych” wzorach. Przecież wystarczy wtedy skopiować tylko model zagraniczny, wykupiony w komisii...

W ten sposób hurt odzieżowy stałby się elastycznym aparatem inspiracji produkcji i trafnego zaopatrzenia, w oparciu o miejscowe hurtownie tekstylne i wytwórców. Byłby to samowystarczalny rejon produkcyjny.

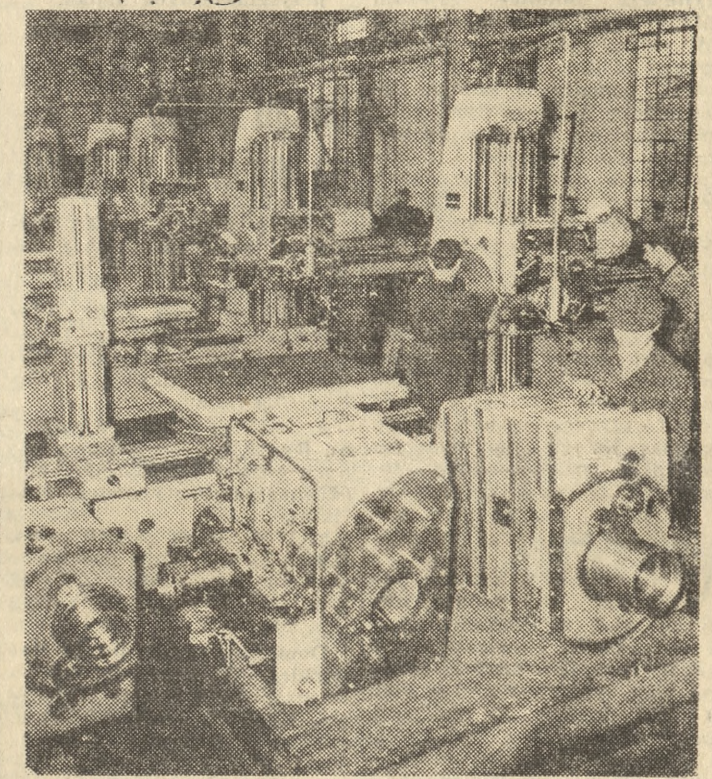
Ze planowaniem w przemyśle odzieżowym zostałyby wówczas ograniczone do kilku wskaźników, że byłoby krótko trwałe, prawie bieżące, więc niewygodne? To prawda. W końcu decyduje jednak prosty rachunek: co nas mniej kosztuje — jeden dzień postoju zakładów odzieżowych w oczekiwaniu na zamówienia, czy jeden dzień masowej produkcji dla... magazynów?

Zbiłut Sęk

## Dewizy za obrabiarki

Fabryka Obrabiarek w Dąbrowie Górniczej produkuje głównie wyłazarki oraz tokarki-karuzelówki, przeznaczając około 40% swej produkcji na eksport. Wyroby fabryki znajdują chętnych nabywców w tak dalece przemysłowych krajach, jak USA, Anglia, NRF czy Włochy. Na zdjęciu: fragment montażu wyłazarek.

CAF — Fot. Kondracki



Felieton Jerzego Korczaka

# Clochemerle 1960

Rzecz o której będzie mowa zdarzyła się niedawno w dziesięcioletnim mieście G. w woj. warszawskim ale zdarzyć się mogła również oobrze w każdym innym podobnym skupisku, w dowolnym punkcie kraju. Oto do G. przyjechała po ukończeniu Akademii Wych. Fizycznego Elżbieta C. aby rozpocząć pracę w miejscowym liceum jako nauczycielka. Dyrekcja szkoły przydzieliła jej niewielki pokój w żeńskim internacie; wraz z pokojikiem Elżbieta C. objęła również funkcje wychowawczyni w tymże internacie.

Powoli nowa obywatelka podwarszawskiego miasteczka wchodzi w swoje pierwsze w życiu zawodowe funkcje — uczy gimnastyki, zajmuje się pracą pedagogiczną i społeczną; kandyduje do partii. Ale Elżbieta C. ma lat dwadzieścia parę i możemy domniemywać — co w pewnym stopniu łączy się ze sprawą — że młoda nauczycielka lubi — także tańczyć grać w brydża i pewno chodzić w spodniach. Natomiast pewnością jest, że na niedzielnych mszach święci nieobecnością co w pewnych środowiskach na pewno sympatii jej nie przysparza.

Po kilku miesiącach pobytu w miasteczku wokół Elżbiety C. zaczęła się wytwarzać szczególnego rodzaju atmosfera. Ktoś, kiedyś zobaczył jak z pokojiku „pani profesor” wychodził mężczyzna. Ktoś następny stwierdził z całą pewnością, że mężczyzna wychodził nad ranem. Jeszcze inny świadek bił się w pierś, że gościem wychowawczyni był jedenastoklasista Andrzej P. Potem wszystko już poszło w tempie zawrotnym. Co dnia przybywało sensacji, którymi eksportowała się małomiasteczkowa społeczność. A więc: pijackie śpiewy, hazard... Płotka pęczniała i pęczniała, aby w końcu przybrać monstrualne rozmiary. W miejscowym maglu i w kawiarni, w knajpie i w poczekalni u pana doktora wymieniano do ucha nazwiska „klientów” Elżbiety C.

W ten sposób ostatecznie postawiono „diagnozę”: Elżbieta C. okrzyknięta zo-

stała kobietą lekkich obyczajów. Bomba musiała pęknąć. Młoda nauczycielka wezwano przed oblicze dyrektora szkoły. Sprawa nabierała biegu urzędowego. Zapytana przez swego zwierzchnika Elżbieta C. zaprzeczyła kategorycznie krążącym plotkom i zażądała zwołania specjalnej komisji, która zbadałaby zarzuty pod jej adresem.

W ciągu najbliższych kilku dni doszło do narady, w której poza całą radą pedagogiczną obecni byli również przedstawiciele Kuratorium w Warszawie, inspektor miejscowego Wydziału Oświaty oraz przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i Powiatowego partii. Z narady tej bohaterka całej tej historii wyszła zwycięsko; nikt nie potrafił jej niczego udowodnić i komisja nie znalazła podstaw do ewentualnego usunięcia młodej nauczycielki z pracy.

Wszystko zostało więc po dawnemu.

Zdawać by się mogło, że w tym miejscu pora na t. zw. w złej literaturze happy-end. Ale los, nie tylko w książkach lubi pisać najokrutniejsze figle. W czasie narady, która choć tajna, stokrotnym echem odbiła się w całym miasteczku, doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy Elżbietą C. a jedną ze starych zastużonych nauczycielek. W trakcie tej kontrowersji ówa nauczycielka uległa atakowi serca; przewieziona do szpitala w Warszawie po kilku dniach zmarła.

W tym stanie rzeczy na nic zdały się protokoły, oświadczenia, komisje... Po śmierci starej, zasłużonej nauczycielki nie mogło być dla Elżbiety C. miejsca w miasteczku. Musiała spać w walizki i szukać szczęścia gdzie indziej. W tym szczególnym wypadku młoda kobieta pokonała została przez tragiczny przypadek. I tak dla wiek szosci obywateli miasteczka pozostanie w pamięci nie tylko jako ładaczniczka ale i jako morderczyni.

Oto krótka relacja o losie Elżbiety C. Ten i ów powie, być może, — i nie bez racji — że sprawa jej jest nietypowa. Ze na tę historię złożył się nie tylko stop najrozmaitszych zagadnień ale również wyjątkowy, fatalny zbieg okoliczności. Ale poprzez tę tak drastyczną sprawę ukaże się jak w soczewce pewien typ obyczajowości, która wciąż dominuje na naszej prowincji anno domini 1960. Osobliwa to i także pokrecona moralność. Ugina się pod jej złożonymi kanonami co dnia wiele tysięcy współczesnych ludzi. A wszystko to w okresie, gdy droga dla człowieka w Kosmos jest już prawie uatorowana.

Reportaż na ten temat oraz liczne głosy dyskusyjne zamieściło ostatnio krakowskie „Życie Literackie”.

## Szanowny Panie Redaktorze

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego pisma następującego oświadczenia:

W związku z drukowanym w „Expressie Poznańskim” utworem J. M. Korczaka pt. „Tajemnica trzech śmierci” oświadczam niniejszym, że ani z osobą autora ani też z tym tekstem nie mam nic wspólnego.

Oświadczenie moje składam po to, by uniknąć dalszych objawów zdziwienia ze strony licznych znajomych i niekórych czytelników, którzy mnie w tej sprawie nagabywali.

Przy sposobności chciałbym i ja wyrazić swoje zdziwienie. Tym razem pod adresem Redakcji „Expressu”, która nie uważała za stosowne ujawnić pełnego imienia p. J. M. Korczaka.

JERZY KORCZAK

Poznań, 5 listopada 60 r.

# O POEZJĘ LUDZKĄ I ROZUMNĄ

Trzykrotnie organizowaliśmy Festiwal Poezji jako grupa Wierzbak. Ciągłe borykanie się we czterech z kłopotami organizacyjno-finansowymi oraz pozostawanie naszej twórczości, co najważniejsze dla piszących, w cieniu działalności kulturalnej — spowodowały, że zrezygnowaliśmy z organizowania IV Festiwalu Poezji.

Impreza ta na tyle jednak wrosła w krajobraz kulturalny Poznania, że władze miejskie, by nie zaprzeczając poważnych już osiągnięć w tej dziedzinie, powołały do życia Społeczny Komitet Organizacyjny IV Festiwalu. W skład Komitetu weszli przedstawiciele środowisk twórczych, instytucji kulturalnych oraz władz miejskich i partyjnych. Protektorat objął przewodniczący Prezydium RN Poznania — Franciszek Frąckowiak. Wydatną pomoc okazały Ministerstwo Kultury, Komitet Centralny ZMS, Wydawnictwo „Iskry” oraz Wydawnictwo Poznańskie.

Założeniem tegorocznego IV Festiwalu Młodej Poezji jest stworzyć podwaliny dla stałych ogólnopolskich spotkań poetyckich — nie tylko poetów młodych. Chyba już w przyszłym roku nastąpi zmiana charakteru tej imprezy. Prócz dotychczasowych wyróżnień — przyznawana będzie nagroda w wysokości 20 tysięcy złotych za najlepszą książkę poetycką, ogłoszony zostanie ogólnopolski konkurs dla aktorów zawodowych na recytację współczesnej poezji, zorganizowane będą koncerty muzyki, napisanej do wierszy współczesnych poetów...

Rozszerzeniem zasięgu następnego Listopada Poetyckiego będzie zaproszenie na to spotkanie tłumaczy współ-

**RYSZARD DANECKI**  
SEKRETARZ KOMITETU ORGANIZACYJNEGO IV FESTIWALU POEZJI

czesnej poezji polskiej z wszystkich krajów europejskich. Tyle z zamierzeń na rok przyszły. Ale kilka słów informacji należy powiedzieć również, a może przede wszystkim, o obecnym Festiwalu.

Obrazem intencji jego organizatorów jest tytuł zasadniczego referatu „Racjonalistyczne widzenie poetyckie w nurtach polskiej poezji”, który wygłosi znany krytyk i teoretyk J. J. Lipski. Autorem koreferatu jest Jerzy Kmita, młody krytyk, pracownik naukowy Uniwersytetu Poznańskiego. Chodzi o wykazanie płodności racjonalistycznej postawy poetyckiej, a poprzez nagrody i wieczory autorskie — nadanie poezji racjonalistycznej i humanistycznej prymatu wśród aktualnych kierunków literackich.

W tegorocznym jury nagrody Poznańskiego Listopada Poetyckiego zasiadają (wymieniam alfabetycznie): Zbigniew Bienkowski, Stanisław Czernik, Jarosław Iwaszkiewicz, Julian Przybos i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego — Bogusław Kogut. Jury konkursu poetyckiego (każdy składa po dwa wiersze opatrzone godłem) oraz jury Turnieju Jednego Wiersza, zostaną powołane na miejscu spośród zaproszonych gości.

Prócz najwybitniejszych poetów starszego i średniego pokolenia zaproszeni zostali w tym roku przedstawiciele pism kulturalnych, wydawnictw literackich oraz znani krytycy, uprawiający recenzję poetycką. Try-

buna festiwalowa będzie chyba miejscem zasadniczych potyczek, bo zapowiedzieli swój przyjazd krytycy, reprezentujący bardzo różne poglądy: od Kazimierza Wyki poprzez Alicję Lisiecką aż do Janusza Wilhelmiego...

Trudno jednak uprzedzać fakty — właściwy czas na ocenę będzie potem. Znakomicie uatwi ją przygotowywana przez Wydawnictwo Poznańskie książka z materiałami festiwalowymi. Zawierać będzie referat, koreferat, najciekawsze głosy w dyskusji, wiersze wybrane przez komitet redakcyjny z tekstów, złożonych przez uczestników IV Festiwalu oraz artykuł informacyjny wraz z oceną przebiegu tej imprezy — w czterech językach: rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Toteż jest zapowiedzią charakteru przyszłorocznego Poznańskiego Listopada Poetyckiego. Będzie on odąd stałą pozycją budżetu tutejszego Wydziału Kultury.

Chciałbym na koniec zwrócić uwagę mieszkańców Poznania na bogatą część imprezową Festiwalu. Prócz wieczorów autorskich w klubach środowiskowych odbędzie się kilka atrakcyjnych imprez publicznych. W sobotę o godzinie 18 w Hallu Pałacu Działyńskich przy Starym Ryнку rozpocznie się Kiermasz książek poetyckich, który zakończy się o godzinie 19 wieczorem autorskim tegorocznego laureata Nagrody Poznańskiego Listopada Poetyckiego za najciekawszy debiut książkowy — w Sali Malinowej. W niedzielę o godzinie 12 w sali Klubu MPiK przy ulicy

Ratajczaka wystąpią aktorzy teatru zielonogórskiego, którzy przygotowali pod kierownictwem Marka Okopińskiego „Kwadrans poezji lubuskiej”. O godzinie 19 w tych samych pomieszczeniach Klubu Prasy rozpocznie się Wieczór Liryki: każdy z autorów przeczyta po jednym wierszu.

Najważniejsza impreza poetycka — zapowiedź przyszłorocznego finału konkursu recytatorskiego dla zawodowych aktorów — odbędzie się w Teatrze Polskim w sobotę o godz. 20. W pierwszej części wybitni aktorzy scen dramatycznych Zofia Mrozowska, Zofia Rysiówna, Adam Hanuszkiewicz oraz znany recytator poznański Henryk Drygański — mówić będą wiersze klasyków współczesnej poezji polskiej: Broniewskiego, Gałczyńskiego, Iwaszkiewicza, Jasruna, Jasińskiego i Przybosia. Drugą część wypełni montaż utworów czołowych przedstawicieli młodego pokolenia poetyckiego — w wykonaniu aktorów poznańskich, Eugeniusza Kamińskiego, Leonarda Pietraszaka i Edmunda Pietryka. Oprawę plastyczną przygotował Zbigniew Bednarowicz, a stronę muzyczną opracował Zdzisław Szostak. Warto podkreślić, że na widowni będą także autorzy recytowanych utworów — również i tych w pierwszej części.

Wiele miejsca poświęcę wieczorom poetyckim, lecz jest to bardzo ważna część programu festiwalowego, którego jednym z głównych zadań jest jak najbardziej zbliżyć masowego odbiorcę do współczesnej poezji — i odwrotnie. Chyba nie ma lepszej okazji, przekonać się, czy twórczość ta rzeczywiście zasługuje na miano niezrozumiałej!

Na budowie hotelu „Orbis”



**TRZY POTRZY**

Krajiną tysiąca jezior nazywa p. R. ulice Pstrowskiego i Bystrą w Staroleścu. Nasz informator twierdzi, że na obu ulicach można by zorganizować zawody żeglarskie — oczywiście w dniach jesiennej słoty — lub tor przeszkód. Wymienione rodzaje zawodów — niestety — nie podobają się mieszkańcom wspomnianych ulic, którym szczególnie oduczają przejeżdżające samochody, bryzające błotem.

No, cóż — my tu nie nie poradzimy, ale Prezydium DRN Nowe Miasto na pewno znajdzie jakąś radę. (e)

Najlepsze, pełniutkie, jasne, piwko. Ale po co w nim tyle larw i muszek? — zapytuje jeden z naszych Czytelników. Trudno nam na to odpowiedzieć. Prawdopodobnie zrobił to „Browar” w Poznaniu, który wyprodukował i rozlał do butelek ten nie nadający się do konsumpcji produkt. Dla informacji dodajemy, że „piwko” nabyto w dniu 2 bm. w kiosku „Równość” przy ul. Śniadeckich.

A dowód rzeczowy znajduje się... w Zakładzie Medycyny Sądowej. (jk)

Pan S. P. z oburzeniem stwierdza, że ustawione niedawno na skrzyżowaniach ulic lustra ostrzegawcze dawno nie widziały szmatki i mydła. Przypominamy, że uważa to jest trafna i lustra polecamy opecie tych, którzy po lecili je ustawić. Nieczyszczone na pewno nie spełniają należycie swej roli. No bo, jak tu dobrze widzieć zbliżający się do skrzyżowania pojazd, skoro lustereczko zepakowane jest kurzem? (c)

Ulice będą dobrze oświetlone, jeśli nie będziesz włączał grzejników elektrycznych w godzinach szczytu!

**„Veritas” ... delectat**

Babcia moja kupiła oregadaj 2 pudełeczka pasty do obuwia. Pasta, jak pasta, nawet nie najgorsza. Niestety — ta brązowa opakowana jest pudełkiem ebonitowym koloru czarnego, a pasta czarna — pudełkiem koloru brązowego. Można sobie wyobrazić, ile „ubawu” przeżywa człowiek każdego ranka, gdy przychodzi mu czyścić buty. Co do mnie, to za każdym razem się mylę...

Ostatecznie już starożytni Rzymianie holdowali zasadzie „Varietas delectat”. „Rozmaitość bawi”. Czyżby więc krakowska wytwórnia pasty „Veritas” wypuszczając ją na rynek w kolorowych pudełkach pod nazwą „BUWI” holdowała również tej zasadzie? Bo ostatecznie można było przecież dać opakowania zgodnie z kolorem pasty.

Lecz wówczas nie byłoby urozmaicenia...!

„KONSUMENT”

**Dziś projekt — wkrótce realizacja**

Ponad 850 mln. zł w przyszłorocznym budżecie miasta

15 bm., na XIX Sesji Rady Narodowej m. Poznania, omawiany będzie budżet na pierwszy rok nowej 5-letki. Założenia projektu zmierzają do dalszego rozwoju miasta, a przede wszystkim — budowy nowych mieszkań i związanych z tymi inwestycjami urządzeń komunalnych. Wydatki ogólne wyraża się kwotą ponad 850 milionów zł, a więc będą wyższe o kilkadziesiąt milionów w porównaniu z rokiem obecnym, a o przeszło 400 mln. zł w stosunku do roku 1957, w którym to miasto nasze uzyskało samodzielność terenową.

Najwięcej pieniędzy przypadnie na inwestycje m. in. na budownictwo mieszkaniowe, oświatę, gospodarkę komunalną i zdrowie. Poznań, jak wiadomo, nadal nie może zaspokoić wszystkich potrzeb mieszkaniowych. Sytuacja ta wymagać jeszcze będzie przez kilka następnych lat wzmocnienia wysiłku w tym zakresie i budowy coraz większej ilości izb mieszkalnych. Toteż ta właśnie dziedziną naszej gospodarki pochłonie w 1961 r. około 350 mln. zł, z czego na budownictwo Rady Narodowej przypadnie 140 mln. zł. W ciągu przyszłego roku projek-

tuje się oddać do użytku 7.500 izb. Budowa kontynuowana będzie nadal na osiedlach dębickim i „Grunwaldzie I” oraz na nowo powstającym — przy ul. Świerczewskiego.

Spośród starych domów kapitalnych remontów doczeka się 350 obiektów. Kredyty zaś na remonty wzrosną o ponad 40 proc. w porównaniu z tegorocznym planem.

Po budownictwie drugim „resortem” w gospodarce miejskiej, który pochłonie poważną kwotę, bo około 70 mln. zł, jest gospodarka komunalna. I tutaj nastąpi wzrost nakładów o 10 mln. zł. Do najważniejszych inwestycji należą będą niewątpliwie: dalsza rozbudowa ujęcia wody i sieci wodociągowo-kanalizacyjnych dokończenie magistrali na Grunwaldzie, budowa nowego juniorskiego kolektora oraz kontynuacja budowy zajezdni MPK przy ul. Głogowskiej.

W całym mieście przybędzie ponad 12 km sieci wodociągowej i ponadto 11 km kanalizacyjnej. W przyszłym roku przystąpi się wreszcie do budowy ul. Staroleśkiej i zakończenia prac w ośrodkach wypoczynkowych nad Rusałką i w Kiekrzu. Natomiast w Strzeszynie prace zostaną dopiero rozpoczęte.

Niemal cały fundusz projektuje się przeznaczyć na oświetlenie ulic. Poznaniowi ma przybyć ponad 2.000 nowych punktów, z tego około 1.800 żarzeniów. (W tym roku miasto otrzyma w sumie 1.800 lamp). Należy przypuszczać, że plan przyszłoroczny uwzględni w znacznym stopniu i dzielnice peryferyjne, pozabawione należytego oświetlenia.

W przyszłym roku całą parę ruszy też budowa nowych szkół w Poznaniu. Warunki nauki, zwłaszcza w szkołach podstawowych, ulegną więc poprawie nie w 1961 r., lecz dopiero po realizacji przyszłorocznych inwestycji, tj. w 1962 i latach następnych. Do użytku zostaną oddane 2 szkoły przy ulicach: Artyleryjskiej (druga szkoła Tysiąclecia), Sierakowskiej i na Podolanach oraz internat dla Technikum Spożywczego. Natomiast rozpoczęcia budowy doczeka się 7 szkół podstawowych, dwa licea ogólnokształcące, szkoła specjalna i przedszkole. Ogółem na oświetlenie przewiduje się wydatkować 68 mln. zł (w tym roku około 55 mln. zł).

Poprawie ulegnie również sytuacja w służbie zdrowia. Przede wszystkim zwiększy się ilość godzin zatrudnienia lekarzy, przyjmujących we

wszystkich przychodniach. W całym mieście przybędzie też 14 przychodni rejonowych i przyzakładowych. Oprócz tego przewiduje się m. in. dokończenie domu dla starców na Osiedlu Warszawskim, oraz przychodni na Winogradach. Prace kontynuowane będą także na budowie centralnej przychodni przeciwgruźliczej przy ul. Szamarzewskiego. Ponadto nastąpi dokończenie rozbudowy szpitala im. Raszeja. Dzięki temu przybędzie w nim 60 łóżek. W sumie przewiduje się wydatkować na służbę zdrowia ponad 23 mln. złotych.

Około 11 mln. zł pochłonie resort kultury. M. in. powstanie dwa dalsze punkty biblioteczne, a stan wszystkich tomów powiększy się o 18 tysięcy.

Przemysł i handel poczynią także krok naprzód w dalszym rozwoju. Sklepowi szczególnie w nowym budownictwie, ma przybyć około 40.

W najbliższy wtorek radni dyskutować będą nad projektem budżetu, który być może zostanie w tym dniu uchwalony. Nie jednak od uchwalenia budżetu, ale od przebiegu jego realizacji zależy będzie wykonanie przyszłorocznych zadań.

Anna Siekierska

**„Turandot” po raz 50-ty**

Od niedzieli do niedzieli

Jubileuszowe, bo 50 przedstawienie opery G. Pucciniego „Turandot” wystawione zostanie w niedzielę 13 bm. w następującej obsadzie: Kr. Jamroz, — partia tytułowa, J. Myszkowska — Liu, H. Kustosiak — Kalaf, H. Łukaszek — Timur. Dyryguje — dyr. Zdz. Górzyński.

W poniedziałek teatr nieczynny, natomiast we wtorek, 15 bm., opera w 4 aktach G. Verdiego „Rigoletto”. W partiach pierwszoplanowych wystąpią Kr. Pakulska — (Gilda), I. Winiarska (Magdalena), A. Fechner (Rigoletto), M. Kouba (Książę) i R. Wasilewski (Sparafucillo). Dyryguje — E. Kowalski.

Opera St. Moniuszki „Straszny Dwór” w środę 16 bm. w następującej obsadzie: A. Chociński, B. Karłowska, F. Kurowiak, St. Budny, H. Łukaszek, Wł. Malczewski, J. Prządka i R. Wasilewski. Przy

pulpicie kapelmistrzowski M. Szczęsowski.

Jedyny balet tygodnia „Fontanna Bachczysaraju” w czwartek, 17 bm. Wśród wykonawców ujrzymy B. Karczmarewicz, J. Majewską, Wł. Milona i R. Radka. Dyrygent — Wł. Słowiński.

Góścinnie występ doskonałej solistki opery bucharskiej Artę Floresku odbędzie się w piątek, 18 bm. w operze G. Pucciniego „Tosca”. Artę Floresku wystąpi w partii tytułowej. Kierownictwo muzyczne: M. Szczęsowski.

Dramat muzyczny A. D'Alberta „Niziny” w sobotę, 19 bm. Partię Marty kreuje A. Kawecka, Sebastiana — St. Budny, Pedro — H. Kustosiak. Dyryguje — Wł. Słowiński. W niedzielę — „Madame Butterfly”.

Początek wszystkich przedstawień o godz. 19. (na)

**Co modne na karnawał?**

Na to pytanie odpowie panom wielki pokaz mody, jaki jutro, 13 bm., urządzają w kawiarni „W-Z” — „Salon Jedwabiu” przemysłu jedwabniczego oraz „Dom Mody” Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego.

Organizatorzy zaprezentują publiczności 36 sukienek i innych ubiorów damskich, a tak że 80 różnobarwnych, modnych tkanin jedwabnych. Całość po myślna jest jako przedstawienie nie najmłodniejszych strojów na najbliższy karnawał, a także pokazanie, że jedwabie są materiałami modnymi cały rok.

Pokaz, którego początek zapowiedziano na godz. 17, zostanie urozmaicony występami artystów scen poznańskich.

Inicjatorzy prezentacji nowych, karnawałowych modeli damskich zapowiadają, że podobne imprezy zamierzają urządzać częściej. Przy tej okazji apelujemy, aby także uwzględnić na pokazach modę męską. (c)

**Odpowiadamy**

Pacjentka z Grunwaldu. — Przy chodnia Obwodowa Poznań - Grunwald wyjaśniła nam, że opisany przez Panią wypadek spowodowany był chorobą jednego z lekarzy okulistów. Jeśli chodzi o przeniesienie poradni okulistycznej z ul. Jarochońskiego na ul. Głogowską to podyktowane ono było troską o ułatwienie dojazdu (przystanek tramwajowy i postój taksówek).

(2430)

**Dokąd pójść na wieczór poetycki**

Poniżej podajemy plan wieczorów poetyckich, jakie odbędą się w Poznaniu w dniu 13 bm. (niedziela):

g. 16 — Klub ZMS „Płomień”, ul. Głogowska 14 — występ młodych poetów: Witolda Dąbrowskiego i J. Wałęczyka (Łódź).

g. 16,15 — Klub „Mozaika”, St. Rynek 73/74 — występ młodych poetów Ziemi Zachodnich (Afanasjew Justynowicz, Kuriata).

g. 17 — Klub „SARP”, St. Rynek 56 — młodzi poeci warszawscy (z kręgu pisma „Współczesność”) Bryll, JS. Sito, Kryśka, Sliwonik.

Dom Akademicki im. H. Słowackiego, Stalingradzka 26 — Wieczór 5-ciu miast: Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław, Poznań. Wystąpią: Grochowiak, JM. Rymkiewicz, Danecki, Nowak, Bartyński.

g. 17,30 — Klub Plastikowy ZPAP, Pl. Wolności 4 — młodzi poeci krakowscy (Harasymowicz, Maruta, Sliwiak). (na)

**Zderzenie trzech pojazdów**

Trzy pojazdy: samochód osobowy nr rej. PM 8965, samochód ciężarowy nr PM 4073 i tramwaj linii „4” zderzyły się wczoraj o godz. 15,40 na ul. Dzierżyńskiego. W wyniku wypadku, jedna osoba doznała potłuczenia głowy. Przyczynę zderzenia bada MO. (mb)

**Groźne ostrzeżenie**

... Na skutek nieszczęśliwych wypadków traci w Polsce w ciągu roku życie około 2 tysiące dzieci, 8 tys. osób pozostaje kalekami, a 200 tysięcy ponosi z tego powodu uszczerbek na zdrowiu.

...W pierwszym półroczu br. najechało i zlamalo zapory na strzeżonych przejazdach kolejowych w okręgu DOKP Poznań 42 kierowców... W tym samym półroczu poniosło śmierć na obszarze kolejowym 30 osób, 10 podróży wypadki z jadącymi pociągów, a 4 innych uległo wypadkom podczas wskakiwania do wagonu.

Oto niektóre dane z bogato ilustrowanej wystawy w holu Dworca Głównego w Poznaniu, której głównym celem jest ostrzeżenie podróżnych przed zubożającymi skutkami nieostrożnego zachowania się na stacjach i podczas jazdy pociągami. Inicjatorem tej politycznej wystawy, która uczy i ostrzega jest Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna DOKP przy współudziale podobnej Stacji dla m. Poznania i Komendy Wojewódzkiej MO. (bl)



**Młodzież czeka na lodowiska**

I zaów za progiem zima, a wraz z nią — setki nowych kłopotów. Ma je również młodzież, która z niedocierpliwością czeka na śnieg i lod. Niestety, często marzenia o dobrej służawce czy saneczkowaniu pozostają niezrealizowane wskutek braku w naszym mieście odpowiednich placów na takie zabawy. Jest to rzekomo wynik nie posiadania przez władze miejskie, szkolne czy sportowe odpowiednich funduszy na organizowanie lodowisk i innych urządzeń dla uprawiania sportów zimowych. Wydaje się jednak, że w całym tym tłumaczeniu przebijają wyłącznie brak inicjatywy i dobrych chęci.

Sam byłem kiedyś uczniem i pamiętam, jak to w okresie zimy z momentem obniżenia się temperatury powietrza, pedel szkolny wylewał wodę na boisko szkolne. Powstała w ten sposób — przy żadnych kosztach — lodowisko służyło uczniom we wszystkie te dni, w które panował mróz. Dzięki niewielkim zabiegom jednego człowieka zajęcia gimnastyczne tych, którzy umieli biegać na tyżwach mogły się odbywać na świeżym powietrzu.

Czyżbyśmy dzisiaj nie mieli podobnych możliwości? Powstało w Poznaniu sporo nowych szkół z pięknymi boiskami, mamy wiele placów sportowych, na których przecież zimą nie grają piłkarze czy lekkoatleci. Jakież przeto kłopot wydzielić część boiska (trzeba ją tylko ogrodzić wysokim na kilkanaście centymetrów wałem ziemi lub gliny) i w dniach mrozu utworzyć na niej taflę lodową?

Prasa warszawska donosi ostatnio, że administracja domów postanowiła w tym roku zorganizować dla młodzieży około 100 lodowisk i ślizgawek. Szereg lodowisk zamierza także przygotować stołeczny zarząd TKKF. Wysiłowując nasz projekt możemy wyrazić przekonanie, że inicjatywę warszawską podejmą u nas nie tylko administracje domów czy komitety blokowe, ale własne organizacje sportowe i szkolne.

Przy okazji jeszcze sprawa miejsc do saneczkowania.

Wiele dzieci urządza sobie tory saneczkowe w centrum miasta. Byłe gorka po kryta śniegiem staje się często miejscem zabaw, jakże niebezpiecznym, jeśli spad wznieślenia skierowany jest na ruchliwą ulicę. O wypadek nie trudno. Apelujemy przeto do władz dzielnicowych o należyte za bezpieczeństwo takich miejsc.

OBSERWATOR

**W PDT — po nowemu**

Kilka lat temu Powszechne Domy Towarowe należały do nowości handlowych i spełniały dużą rolę w zaopatrzeniu ludności. Od tego czasu wiele się jednak zmieniło w naszym handlu. Przeżyły się „Galluxy”, straciły znaczenie „Delikatesy” — jako monopolistki atrakcyjnego zaopatrzenia i towarowy dobrej jakości, straciły na znaczeniu również Powszechne Domy Towarowe. Po prostu, przeżył się uniwersalizm zaopatrzenia w dotychczasowym wydaniu.

Można się o tym przekonać choćby na przykładzie naszego „okraglaka”, który, jako duży magazyn, ma wszystko i... nic, czego właśnie szukamy. W związku z tym zachodzi potrzeba reorganizacji tego typu domów towarowych.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym roku nasz PDT ulegnie modernizacji. Zgodnie z wymogami nowych form handlu, w „okraglaku” zostanie wprowadzona w szeroki zakres specjalizacja, preselekcja i samoobsługa sprzedaży. (Należy sądzić, że przy tej okazji przeprowadzi się racjonalne uporządkowanie pięter i stoisk według branż.) W związku z tym MHW przeznaczyło na unowocześnienie form sprzedaży w PDT dodatkowo 1,5 miliona złotych.

Warto tu dodać, że całość przyszłorocznych środków inwestycyjnych poznańskiego handlu państwowego wyniesie 12 mln. zł, podczas gdy w roku ubiegłym handel nasz miał do dyspozycji prawie trzykrotnie więcej (32 miliony złotych). Z tych porównań wynika, jak duże znaczenie przywiązuje się do prawidłowego ustawienia działalności Powszechnych Domów Towarowych. (zs)



# Najlepszy prezent dla Stanisława: Wygrana w „TOTO-LOTKU” — nowa „Warszawa”

JESZCZE DZISIAJ NIE ZAPOMNIJ oddać kuponu w Punkcie „TOTO”.

### Pracownicy poszukiwani

Starszych projektantów robót inst. i elektr. (inżynierów, wzgl. techników) z praktyką w wykonawstwie i analizie dokumentacji do nowo organizowanego działu techn. w Poznaniu oraz kierowników robót inst. i elektr. (inżynierów, wzgl. techników), spawaczy, brygadzi-  
stów i monterów inst. wodn.-kan., centr. ogrzewania i elektr. — przyjmie do pracy na terenie Poznania i województwa **Przeds. Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, Aleja Bema 10 (Droga Dębńska).** Warunki płacy — do omówienia. K7824

Kierowcę ciągnika „Ursus”, 10 kierowców, 8 ślusarzy samochodowych, 2 operatorów na koparkę, 2 operatorów dźwigu „Star” i 2 operatorów dźwigu „Paździenik” z uprawnieniami — zaangażuje **Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10.** Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. K7828

15 ślusarzy, 2 malarzy - lakierników, 1 tapicera — przyjmie zaraz „Społem” ZSS — **Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 2.** Wynagrodzenie wg stawek akordowych. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Org. Zatr. i Kadr. K7831

Technika budowlanego, robotników budowlanych, malarzy, murarzy, zduna — przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Szamotułach, ul. Dworcowa 14.** K7833

10 kierowców na autobusy z I i II kat. prawa jazdy z co najmniej 5-letnim stażem pracy na autobusach, lub na pojazdach ciężarowych oraz 5 monterów wysoko kwalifikowanych — przyjmie zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Przemysłowa nr 11.** Zgłoszenia przyjmuje referat kadr. K7835

Ekspedientkę(ta) do sklepu zielarskiego zaangażują spiesznie **Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”, w Poznaniu.** Wymagane przygotowanie drogistowskie lub handlowe. Zgłoszenia: Poznań, Garncarska nr 8. K7929

3 masarzy zatrudni zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wschowie, plac Farny 3, tel. 238.** Warunki do omówienia na miejscu, pokój służbowy zapewniony. K7930

Inżyniera technologa branży metalowej, technika konstruktora branży metalowej, palacza e. o., pomoc magazynową, pracownika do transportu zatrudni zaraz **Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”, Poznań, ul. Bułgarska 30a (pokój 14).** Warunki płacy do omówienia. Na powyższe stanowiska mogą się zgłaszać również inwalidzi. K7982

**RADIOODBIORNIKI I TELEWIZORY**  
szybko i solidnie naprawiają i zestrzają  
Warszaty Radiomechaniczne przy Zakł. Szkol. Inw. w Poznaniu ul. Wawrzyniaka 45 telefon 447-88. 15013g

### Praca

Cosposie z umiejętnością gotowania przyjmuje. Warunki dobre. Mieszkanie słuźbowe. Zakopane. skrytka pocztowa 250, Machowski. 23388p

### Nauka

Kurs wyrobu lalek i sztucznych kwiatów organizuje TKWP w Poznaniu, ul. Lampego 7, od godz. 8-19, sobota od godz. 8-16. 14455g

Tańców towarzyskich wyucza. Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinłowski 2, parter. 14554g

Angielskiego, niemieckiego, francuskiego (dłcej) udzieli. Szamarszewskiego 16 m. 6. 14865g

### Kupno

Kupię samochód „Syrena”, przebieg do 10.000 km. Zgłoszenia: Leszno, telefon 97, po godz. 16. 23829p

### Sprzedaz

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza Autometal, Poznań-Jeżyce, Miła 17, telefon 442-89. 8162g

Wózki dziecięce nowoczesne poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, podwórze 13806g

Siatki parkanowe — ocynkowane, rury, kolana piecowe, ryny dachowe, polecam Dzierżyńskiego 266. 13829g

## LICYTACJA

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY  
ZEGARMISTRZOWSKO - ZŁOTNICZO -  
OPTYCZNA  
W POZNANIU, PLAC WOLNOŚCI 5

### OGŁASZA LICYTACJĘ

przedmiotów nieodebranych przez klientów naszej Spółdzielni.

Sprzedawane będą następujące przedmioty:  
zegary, budziki, zegarki naręczne, kieszonkowe, biżuteria złota, srebrna oraz okulary przeciwsłoneczne i inne.

Licytacja odbędzie się dnia 14. XI. br. w lokalu Zarządu Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optycznej w Poznaniu, Plac Wolności 5 (w podwórzu), od godz. 15. K7842

Wózki ceratowe, głębokie, spacerowe oraz dla leńek poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 14197g

Piawino markowe krzyżowe, płyta metalowa, sprędam Cześnikowska 21 m. 8, tel. 619-55. 14636g

Motocykl WFM nowy, okazynie sprzedam. Poznań, Główna 59 m. 10. 15019g

Sprzedam okazynie dachówczarkę z piętami oraz maszynę do pastosił, Maria Łuczak, Kosowo, pow. Gniezno. 23386p

Maszynę dachówczarkę oraz inne urządzenia do wyrobów cementowych sprzedam. Jadwiga Nikiel-Chrońska, pow. Nowy Tomyśl. 23387p

Samochód „Octavia-Super” sprzedam. Poznań, tel. 94-29. 14831g

Lóżecko metalowe, wózek - riksę — sprzedam. Poznań, Chelmonskiego 3 m. 6. 14840g

### Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca - poszukuje „Parcelo - Willa”, Czerwonej Armii 29. 14433g

## POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

### OGŁASZAJĄ PRZETARG NA WYKONANIE I KPL. PRZYRZĄDU (matrycy i patrycy) NA MASKOTKĘ KLOWNA.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 21. XI. 1960 r. godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi dnia 23. XI. 1960 r., godz. 9. Wszelkie informacje o jakości wykonania można uzyskać w Dziale Technicznym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K7915

Gospodarstwo 15 ha zabudowania murowane, zelektryfikowane, kompletny inwentarz lub bez, korzystnie sprzeda pilnie właściciel. Piasecki, Uściłkowiec, pow. Oborniki Wlkp. 23216p

Sprzedam ogród oparkowany, 1 ha koło Leszna (szosa poznańska), nadający się na hodowlę, ogrodnictwo, stacje obsługi (woda, światło), Nowaczyk Stanisław, Leszno, Dzierżyńskiego 5 m. 3. 22902p

### Lokarskie

Dr Danecki, choroby skórne i weneryczne, Poznań, Czerwonej Armii 31. 14799g

### Zguby

Przybłąkał się młody bernardyn, Odebrac: Koscińskiego 14 m. 2, od godz. 18-18. 15074g

Zgubiono tablicę rejestracyjną na motor nr P. G. 6770 wydaną przez Wydział Komunikacji, Gniezno, Kasprzak Marcell, Gniezno, Świat 4. 23385p

### Różne

Wypożyczalnia sudeł ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu, ubrań męskich. Długa 9. 14255g

Garbuje, farbuje, uszlachetniam skórę futerko-  
we, lisy, barany (bobry na wydrę). Lisy leśne, nu-  
trie rozjaśniam na kolor  
heżowy. A. Łukasik, Poznań, Dworcowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 14462g

Willa 3-izbowa, łazienka, 1881 m<sup>2</sup> ogrodu, ślicznie połączona, opłotywana siatką, wolna — sprzedam, 175.000 zł, chętnie zamienie na Poznań — mieszkanie 2-pokojowe. Łuczak, Zalesie Górne pod Warszawą, Ziociстых Łanów 55. 15049g

Kol. mgr. **Stanisławowi Krzewińskiemu**  
WYRAZY WSPÓLCZUCIA  
z powodu śmierci matki składają  
Koleżanki i Koleżki z  
**POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH**

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej drogiej Zmarłej, sp.

**Pelagii Biskup**  
za liczne wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia  
SERDECZNE  
PODZIĘKOWANIE  
składają  
MĄŻ I CÓRKA  
Z RODZINA  
14914g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, Lokatorom z ul. Dzierżyńskiego 28, za oddanie ostatniej przysługi, żonie mojej i matce naszej, sp.

**Antoninie Sieradzkiej**  
oraz za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składa  
**serdeczne „Bóg zapłać”!**  
MĄŻ Z DZIECIAMI  
14827g

Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności Ks. Prałatowi Frankiewiczowi i Ks. Prof. Lubińskiemu oraz wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy oddali ostatnią przysługę oraz za wieńce i kwiaty dla naszej anielsko dobrej matki, babci i prababci, sp.

**Józefy Fliegerowej**  
składamy  
**serdeczne „Bóg zapłać”**  
RODZINA  
Uwielbiamy, że msza św. żałobna za drogą nam Zmarłą odbędzie się dnia 15. XI. br., o godzinie 6,30 rano w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. 14956g

Dnia 10 listopada 1960 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, sp.  
**Stanisława Czerniejewicz**  
z domu Stawska  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., o godzinie 10:30 z kaplicy cmentarza, przy ulicy Bluszczywej.  
W głębokim smutku i żalu pograżeni  
**MĄŻ Z SYNEM, CÓRKA Z MĘŻEM I WNUCZKIEM**  
Poznań, Dzierżyńskiego 142 m. 24.

Dnia 11 listopada 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i troskliwa matka i babcia, przeżywszy lat 70, sp.  
**Apolonia Osuch**  
z domu Remlein  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., o godzinie 10 z domu żałoby.  
W smutku pograżone  
**DZIECI**  
Wińrek, pow. Poznań. 15109g

Dnia 10 listopada 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 80, sp.  
**Jan Łajpp**  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 13 bm., o godzinie 16 z domu żałoby, przy ulicy Doleńskiej 12.  
W ciężkim smutku pograżona  
**ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA**  
Poznań-Zegrze. 15128g

Dnia 10 listopada 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.  
**Jan Matelski**  
powstaniec wielkopolski  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm., o godzinie 14, z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.  
W głębokim smutku pograżona  
**ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA**  
Poznań, Osiedle Warszawskie. 15119g

Dnia 10 listopada 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, swój pracowity żywot, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz ukochany brat, szwagier, wujek i zięć, sp.  
**Bolesław Kornacki**  
mistrz fryzjerski, podoficer rez. W. P.  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 13 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
Ciężko strapieni  
**ZONA I RODZINA**  
Poznań, Szamarszewskiego 81, Jarocin, Warszawa, Koszalin. 15138g

Dnia 9 listopada 1960 r. zmarł  
**Florian Całka**  
b. dyrektor Miejskiego Handlu Detalicznego — Artykułami Odzieżowymi w Poznaniu.  
W Zmarłym straciłszy oddanego i serdecznego współpracownika.  
Cześć Jego pamięci!  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
**RADA ZAKŁADOWA P. O. F. DYREKCJA PRACOWNICY**  
K7964

Dnia 10 listopada 1960 r. zakończył nagle, po długiej i ciężkiej chorobie, swój pracowity żywot, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz ukochany brat, szwagier, wujek i zięć, sp.  
**Bolesław Kornacki**  
mistrz fryzjerski, podoficer rez. W. P.  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 13 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
Ciężko strapieni  
**ZONA I RODZINA**  
Poznań, Szamarszewskiego 81, Jarocin, Warszawa, Koszalin. 15138g

Dnia 10 listopada 1960 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, sp.  
**Jan Łajpp**  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 13 bm., o godzinie 16 z domu żałoby, przy ulicy Doleńskiej 12.  
W ciężkim smutku pograżona  
**ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA**  
Poznań-Zegrze. 15128g

# Szkodliwość „lekkiej rączki“

### 0 rozsądne inwestowanie w rolnictwie

Według ostatecznych ustaleń planowych na inwestycje produkcyjne w rolnictwie całego kraju w latach 1961—1965 mamy wydać 114 miliardów złotych. W naszym województwie przewiduje się na ten cel ponad 3 miliardy złotych z puli państwowej, a razem z FRP i własnymi nakładami rolników indywidualnych i spółdzielców około 10 miliardów.

Jak widzimy, są to poważne sumy, świadczące o tendencjach do preferowania rolnictwa. Tendencje jak najbardziej słuszne z uwagi na fakt, że dotychczas — mimo znacznych postępów w tym zakresie — rolnictwo było niedoinwestowane, szczególnie na odcinku budownictwa gospodarczego, mechanizacji i melioracji. Przyczyna jest nam wszystkim znana — konieczna w interesie gospodarki narodowej rozbudowa przemysłu.

Nie rezygnując bynajmniej z dalszej rozbudowy przemysłu, partia i rząd skierowały swe wysiłki, zamierzenia i projekty na intensyfikację produkcji rolnej. Chcąc cel osiągnąć, zwiększono w pierwszym rzędzie fundusz inwestycyjny. Właściwe, racjonalne, ekonomiczne wykorzystanie przeznaczonych na rolnictwo sum, powinno przynieść przewidywane rezultaty w postaci wzrostu wydajności ziemi i hodowli. Zaniedbania w tej dziedzinie, wydawanie lekką rączką pieniędzy na byle co i byle gdzie spowodować mogą skutki odmienne od pożądanych.

### NOWOCZESNOŚĆ I ZACOFANIE

Mam na myśli opłacalność nakładów. Sprzedane będą z tą zasadą na przykład kupowanie ciągnika na gospodarstwo 10—15 hektarowe. Podniosą się jedynie koszty produkcji jednostki towarowej. Podobnie przy zbiorowym nawet zakupie traktora bez wszystkich maszyn towarzyszących, bez platform transportowych. Nie wykorzystają się bowiem w pełni ciągnika.

Weźmy fakt rozpraszania traktorów po jednym w każdej wsi, na 500—600 hektarów. Nie obsłuży on całego arealu, a tym samym siła przekonywania konserwatywnych chłopów do mechanizacji jest minimalna.

Wszelka nowoczesność ma to do siebie, że powoduje opory, wywołuje się z nawyków. Gdy przed wiekami żelazny plug wypierał drewnianą sochę, kmięcie uważali, że popsuje im strukturę gleby. Pierwszy siewnik rzędowy wywoływał uśmiechy politowania. Nie ma to jak plachta — mówiono. Kiedy na przełomie XIX i XX wieku za często u nas stosować nawozy sztu czne, ogół chłopów nie wierzył w ich skuteczność.

Dopiero konkretne i widoczne na oko przykłady zdołały przelamać opory.

## Chcesz wysłać krewnym za granicą...

W Warszawie przy ul. Hożej 19 (naprzeciw „Grand Hotelu”) znajduje się siedziba Ośrodka Informacyjnego Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Jest to placówka bardzo młoda — powstała w lipcu ub. roku. Jakże są jej zadania?

Przed wszystkim udzielanie bezinteresownych porad wszelkiego rodzaju pomocy naszym rodakom z zagranicy, którzy przyjechali odwiedzić kraj.

Przy Ośrodku Informacyjnym istnieje punkt sprzedaży pamiętek. Można tutaj kupić różne wyroby ludowe twórców: kurpiowskie obrusy, kilimy, stroje krakowskie i łowickie, wyroby ze srebra i bursztynu, lalki w strojach ludowych... Punkt sprzedaży posiada również płyty z nagraniami zespołu Mazowsza i Śląska, książki historyczne i przewodniki turystyczne. Zakupione w ośrodku przedmioty mogą być również przesłane pod wskazany przez nas bywcę adres za granicę, przy czym wszelkie związane z tym formalności ośrodek załatwi bezpłatnie. (le)

Dzisiaj prawie każdy szuka nawozów i kłuje na czym świat stoi, gdy nie zdąży ich w sezonie kupić. A o drewnianym pługu i płachcie opowiada się anegdota.

Takim przykładowym problemem w dziedzinie mechanizacji będzie realizowany już w naszym województwie projekt wprowadzenia kompleksowej traktoryzacji, a później pełnej mechanizacji w kilku wytypowanych gromadach.

### OBORY-FORTECE

Rozmawiałem kiedyś na temat inwestycyjne z gronem fachowców. Udowodniano mi nie bez racji, że budowa nowoczesnej, wolnowybiegowej obory w gospodarstwie, które nie posiada elektrycznej dojrni, jest ekonomicznie nieopłacalna. Wskazywano dalej, że posiadanie i eksploatacja kombajnu zbożowego bez urządzeń do suszenia ziarna nie przyniesie korzyści gospodarczych. Tak samo niecelowe jest budowanie starym zwyczajem obórfortec, podczas gdy na całym świecie buduje się takie obiekty z materiałów lekkich i tańszych.

Albo melioracja. Nieopłacalna to i niecelowa będzie inwestycja, jeżeli nie będzie miał kto pilnować i konserwować urządzeń, zagospodarowywać corocznie te obszary. Pieniądze będą wtedy rzucone w błoto — dosłownie i w przenośni. Mamy tego przykłady w południowych powiatach Wielkopolski. Równocześnie

więc muszą być organizowane spółki wodne mające u nas bardzo dobrą tradycję i doświadczenia.

Mówi się powszechnie, że w rolnictwie budujemy bardzo drogo. Zarówno w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych jak i w gospodarce indywidualnej.

### OSTROŻNIE Z DUBLOWANIEM

Związek kółek rolniczych od pewnego czasu propaguje tworzenie międzykółkowych spółdzielni usługowo-wytwórczych. Ich zadanie, to wytwórstwo materiałów budowlanych, budownictwo gospodarcze, remonty budynków i maszyn prowadzenie warsztatów naprawczych, przetwórną owocowo-warzywnych, eksploatacja dużych maszyn i urządzeń przekraczających możliwości jednej wsi itp.

Inicjatywa godna pochwały. Spółdzielnie tego typu mogą zrobić wiele dobrego. Mam jednak relacje, że organizatorzy wpadają w drugą krańcowość, przewidując dla tych placówek zastępowanie gminnych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu.

W zarzutach stawianych popularnym GS-om jest na pewno sporo prawdy. Należałoby więc raczej usprawnić ich działalność, członkami są przecież rolnicy i mają wpływ na te sprawy — także w zakresie inwestycji handlowo-usługowych. Bo kierunkiem pracy kółek rolniczych i ich placówek nie jest — moim zdaniem — sklepikarstwo, lecz dobra organizacja produkcji roślinnej i hodowlanej, w czym również mieszczą się problemy inwestycyjne.

Rewizja kierunków inwestycji jest wskazana nie tylko w przemyśle, lecz także w rolnictwie..

K. Jaźwiecki

# SPORT

# Sędziowie i publiczność

### Bokserzy Warty walczą w Poznaniu

Jutro w obydwu ligach bokserkich odbędzie się kolejne spotkanie mistrzowskie. Spośród zespołów wielkopolskich jedynie Warta walczyć będzie na własnym ringu i na dobrą sprawę tylko „zielonym” można by wróżyć zwycięstwo.

Tak się, niestety, dzieje, że na własnym ringu drużyny ligowe zwyciężają, ponosząc porażki podczas spotkań wyjazdowych. Z pewnością pewną rolę gra tu atmosfera na sali, publiczność dopinguje

swoich zawodników, którzy dzięki temu walczą ambitniej. Nie może to jednak mieć i nie ma decydującego wpływu na wynik spotkań. W zwycięstwach gospodarzy mają, niestety, poważny udział sędziowie.

Najświeższym i wprost skandalicznym przykładem jest mecz BBS — Legia. Sędziowie podarowali bielszczanom dwa remisy (w walkach Woźnicy z Mazurkiem i Klisia z Branickim) i w ten sposób dali zwycięstwo drużynom BBS. Wszyscy niemal sprawozdawcy, łącznie z przedstawicielem katowickiej „Trybuny Robotniczej” zareagowali krytycznie wobec krzywdzących Legię sędziów.

Oczywiście, nie wszyscy sędziowie ulegają „zyczeniom” publiczności. W komplecie sędziowskim w Bielsku zasiadał m. in. p. Graczyk z Poznania. W sprawozdaniu z tego meczu Jan Wojdyga w „Przebiegu Sportowym” pisał:

„Z trójki sędziów tylko p. Graczyk odważył się dać zwycięstwo Branickiemu, podczas, gdy dwaj pozostali zdecydowali się wypunktować asekurancki remis”.

Z tym większym zdziwieniem przeczytaliśmy opinię tego samego autora w ostatnim, czwartkowym wydaniu „PS”.

„Dziwimy się Wydziałowi Spraw Sędziowskich PZB — czytamy — że do sędziowania w ekstraklasie meczu Polonia Gdańsk — Gwardia Łódź wyznaczony p. Graczyk z Poznania. Jak wiemy, sędzia ten w ostatnim meczu BBS — Legia wraz z pp. Anioła i Machnikiem wypaczył ogólny wynik spotkania, ferując zgola niestosowne werdykty”.

Często piszemy o żalonych skandalach sędziowskich w spotkaniach bokserkich. Z pewnością słuszne jest odsuwanie asekuranckich sędziów od prowadzenia meczów ligowych. Dlaczego jednak do sędziów ma być karany za to, że wyznaczony został do prowadzenia meczu z sędziami nieobiektywnymi? Czyżby była to pomyłka, tym razem „Przebiegu Sportowego”? Szkoda, że tak żalona i krzywdząca.

### PROSNA — DO LABĘD

Nasz pierwszoligowiec — Proсна Kalisz walczy w niedzielę w Łabędach z LTS. Według rachunku matematycznego (wyniki ostatnich spotkań) kaliszanie powinni wygrać ten mecz. Na ich niekorzyść trzeba jednak dodać, że walczą na obcym ringu i wy-

### Treningi dżudo

Treningi sekcji dżudo przy AZS-ie odbywają się w sali Szkoły Podstawowej przy ul. Rawickiej 11 — w poniedziałki i czwartki: dla początkujących od godz. 16.30 do 18, dla zaawansowanych nie posiadających kimon — od godz. 18-19.30, dla zaawansowanych posiadających kimon — od godz. 19.30-21. (na)

### Dla amatorów brydża

Podczas ostatniego wtorku brydżowego, zorganizowanego przez sekcję przy Zakładach H. Cegielski zwycięstwo odniosły następujące pary: 1. Jakubowska (niestowarzyszni) — Widdermański (HCP) — 193 p., 2. Arnd — Milde (Korona) — 191 p., 3. Łabędzki 1 — Jęrga (Olimpia) — 190 p. Kolejny turniej odbędzie się 15 bm. o godz. 17.30 w kawiarni klubowej przy ul. Dzierżyńskiego 215. (w)

## Jeszcze jeden tytuł piłkarzy Lecha?

Piłkarska drużyna juniorów poznańskiego Lecha zakwalifikowała się w wyniku rozgrywek eliminacyjnych do finałowego turnieju o mistrzostwo Federacji Związkowej Kolejarskiej. Wraz z Lechem o tytuł najlepszej jednostki piłkarskiej wśród kolejarzy ubiegają się będą zespoły: Gedania, Pogoni z Oleśnicy i Kolejarsza z Wodzisławia. Zawody odbędzie się 19 i 20 bm. na stadionie Lecha w Debut. Trenerem młodych piłkarzy Lecha jest mgr Mieczysław Bałcer, znany przed laty piłkarz krakowskiej Wisły i wielokrotny reprezentant kraju. (p)

## Tym razem w Kaliszu dwa mecze III ligi

Trzy kolejki rozgrywek zostały jeszcze piłkarzom poznańskiej ligi piłkarskiej. Terminarz przewiduje na niedzielę, 13 bm. sześć spotkań. Opcyjnymi są Sparta Szamotuły i Zjednoczeni Września.

Odbędą się następujące mecze: w Kaliszu (godz. 11) Włóknarz — Polonia Nowy Tomyśl (godz. 13) Proсна — Rawicki KKS, w Poznaniu (godz. 11) Grunwald — Sparta Oborniki, w Grodzisku (godz. 12) Dyskobolia — Kolejowy KS Kepno, w Jarocinie (godz. 12) Victoria — Obra Kościan, w Lesznie (godz. 11) Polonia — Polonia Poznań. (wi)

## Kadra bez H. Kukiera i Leszka Drogosza

W narodowej kadrze bokserkiej na czwarty kwartał br. znajduje się czterech pięściarzy okręgu poznańskiego: Baran, Jakubowski, Popiołek i Strzembowski.

Po raz pierwszy od kilku lat w kadrze nie znajdują się Henryk Kukier i Leszek Drogosz. Obydwaj pięściarze wycofują się z życia sportowego, zamierzając jedynie startować jeszcze w barwach swoich klubów. (wi)

### Telewizja

#### POZNAŃSKA

17.55 — Program dla dzieci: (W-wa) „Teatrzyk dla Przedszkolaków” — „Jarzębinka”; 18.25 — Program tygodnia — (dok.); 18.40 — „Paragraf i fajka” — (W-wa); 18.55 — „Nie tylko dla pań” — magazyn (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20 — „Ulica hańby” — film fab. prod. japońskiej od 18 (dok.); 21.30 — „Stare szpilki nie rdzewieją” progr. jubileuszowy „Szpilek” — (W-wa); 22.15 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

#### KATOWICKA

16.55 — „Na ruinach zamku” — film radziecki; 18.25 — Program tygodnia; 20 — „Nasza piosenka”; — 20.05 — „Niezastąpiony kamerdyner” — film fab. prod. angielskiej.

### Wystawy

PREZYDIUM RN. m. POZNANIA HALL — wystawa prac plastycznych poznańskiej Janiny Kotlińskiej (pejzaż, martwa natura) KLUB STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH — St. Rynek 56 — wystawa grafika M. Chudziakiewicza z Wrocławia — czynna w godz. od 13—22.

KLUB GALERIA — Hala MTP nr 7 — ekspozycja prac plastyków poznańskich połączone z sprzedażą dzieł — Klub czynny w godz. od 13—22. CBWA — Stary Rynek 3 — Wystawa Plakatu Politycznego — wystawa czynna od 10—18.

### Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Uroczysty koncert symfoniczny dla uczczenia 100 rocznicy urodzin I. Paderewskiego — Dyrygent — Jerzy Kallewicz, Solista — Teresa Garbulińska — fortepian.

### Dużurno pełnia

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04. APTEKI: Armii Czerwonej 25, Garbary 52, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 74, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

<b>Listopad</b>	<b>Imieniny</b>
<b>12</b>	Mateusza, Witolda
<b>sobota</b>	Słońce wsch. 7.07 zach. 16.06

### Teatry

OPERA — g. 19 — „Jeziro Łabędzie” (kończy się ok. g. 22) POLSKI — g. 20 — „Wieczór Poezji z udziałem Z. Mrozowskiej, Z. Rysiowskiej, A. Hanuszkiewicza i innych (kończy się ok. g. 22.30) NOWY — godzina 19 — „Łowcy głów” (kończy się ok. godz. 22) OPERETKA — godz. 19 — „Życie paryskie” (kończy się ok. g. 22) MARCINEK — g. 16.30 — „O stonku, sroce i krasnoludkach” (kończy się ok. g. 18) SATYRY — g. 20 — „Kwadratura kola” (kończy się ok. g. 22)

### W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Lekarz mimo woli” OSTROW — „Pamiętnik Anny Frank” PILA — „Ferykles księża Tyru” KINA APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30.15 — „Dziewczyna z prowincji” (USA 16 l.) BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 23 — „Kryżacy” (polski 12 l.) CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Szukam ojca” (radz. 12 l.) DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Niewistany list” (radz. 16 lat) GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18.30.15 — „Niezastąpiony kamerdyner” (ang. 12 l.) HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Przez zieloną granicę” (CSRS 14 l.) MALTA — g. 16, 18, 20.15 — „W krainie białej czapli” (weg. 7 lat) MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Kawaler Króla Jegomości” (Jug. 16 l.) MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dama z piekiem” (radz. 16 l.) OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Nieznany zdrajca” (franc. 18 l.) PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Rok pierwszy” (pol. 14 l.) PIAST — g. 17, 19.15 — „Pół żartem, pół serio” (USA 18 l.) RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Komandorzy” (radz. 12 lat)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Teresa Raquin” (franc. 18 l.) TEĆZA — g. 16, 18, 20 — „Proces w Norymberdze” (NRF 16 l.) WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Świadek oskarżenia” (USA 18 l.) WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Tam gdzie rosną poziomki” (szwedz. 16 l.) WCZASÓWICZ — g. 19.15 — „Sześciu w drodze” (USA 12 l.) ZNICZ — nieczynne FOTOPLASTIKON — „Chiny”

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Trzy ezwar-te stonka”, Polonia: „Szeregowiec Browkin”, KALISZ — Stylowe: „Powrót”, Syrena: „Nie odwracaj się synu”, Wolność: „Noćny patrol”, LESZNO — „Dwa pokolenia”, OSTROW — Roma: „Droga na scenę”, Słońce: „Walet pikiwy”, PILA — Iskra: „Łowcy tygrysów”, Lotnik: „Prawo i bezprawie”.

### Radio

#### PROGRAM I (Poznań)

14 — Aud. dla klas III i IV pt. „Plotka” na podstawie frag. pow. J. Porazińskiej „Wesoła gromada”; 14.20 — W różnych tempach; 15.10 — „W sobotnie popołudnie”; 16.05 „Przebiegi i poglądy”; 16.30 — Mój rytm; 17 — Koncert solistów radz.; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Poeści Dolnego Śląska; — 18.25 — Kurs nauki jez. franc.; 18.40 — Spiewa „Mazowsze”; 19 — „Zespol Dźwięk”; 19.20 — „Wędrówki muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Program z dywanikiem — Nr 1; 21.45 — Muzyka baletowa; 22 — Melodie taneczne; 22.30 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

#### PROGRAM II (Poznań)

14.05 — Koncert rozrywkowy; — 14.40 — Reportaż R. Jankowskiego pt. „Janikowo przed zakończeniem Pięciolatki”; 15.05 — Koncert artystów opery Belgradzkiej; 15.25 — Program dnia; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16 — Koncert żywe; 16.49 — Muz. naszego regionu; 17.20 — Muz. w sobotnie popołudnie; 17.55 — Fel. J. Dempskiego pt. „Sprawa toczy się dalej”; 18.05 — Radio-reklama; 18.20 — Komunikaty; — 18.25 — Muz. i aktualności; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Audycja dla wojska „Kompania śpiewa”; 19.25 — „Matysiakowie”; 20 — Transmisja z Festiwalu Muz. Rozrywkowej i Tanecznej w Lipsku; w przerwie koncertu: Z kraja i ze świata; — 22.30 — Humoreski M. Twaina; 23 — Muzyka taneczna.